

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

20. posiedzenia, I. sesyi VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 14. września 1903.

T R E Ś Ć:

Zagajenie i mowa Marszałka krajowego.

Mowa p. Namiestnika.

Nekrolog ś. p. Eustachego Sanguszki.

Urlopy posłów.

Wniosek Stan. hr. Tarnowskiego i uchwała złożenia hołdu papieżowi Piusowi X.

Spis petycyj. Przemowa p. Huryka na poparcie poszczególnych petycyj.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. stycznia do końca listopada 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian etatowych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Władysławowi Markowskiemu, byłemu stróżowi w gmachu sejmowym, zaopatrzenia w drodze łaski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji niektórych Wydziałów powiatowych o zmianę §. 19. ordynacji wyborczej powiatowej.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Husiatynie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 koron na budowę drogi Probużna—Dębówka.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych

na budowę koszar dla wojska za czas od 1. grudnia 1901 do 30. listopada 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o rachunkach galicyjskiej kasy oszczędności za rok 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek dla gmin, względnie straży pożarnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacyi St. hr. Skarbka za r. 1901.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1901/2.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji emerytowanych nauczycieli i wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury, względnie udzielenia pensyi wdowiej lub daru z łaski.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie: 1. petycji Eleonory Zielińskiej wdowy po nauczycielu ludowym o przedłużenie jej córce Maryi Edwardzie 2 imion Zielińskiej datku na wychowanie aż do ukończenia nauk; 2. Anny Oleksińskiej wdowie po nauczycielu ludowym o podwyższenie przyznanego datku na wychowanie 6ga jej dzieci.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji kilku gmin o zniesienie prestacki na płacę nauczycieli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia dotacji krajowej dla Akademii Umiejętności w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji dla Muzeum Narodowego w Krakowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania dodatkowego Wydziału krajowego do sprawozdania o budżecie krajowym na rok 1903.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1904.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1902.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowlach wodnych i melioracjach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami spławnymi.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o konserwacji robót regulacyjnych na potoku Krzemienicy z dopływami.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o akcyi pomocniczej z powodu klęsk elementarnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drcnarskich we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z uzasadnieniem wniosku o przyznanie subwencji dla krajowych towarzystw rolniczych celem ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o etacie krajowego biura kolejowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o ustaleniu kapitałów zakładowych kolei lokalnych Trzebinia-Skawca, Delatyn-Kołomyja - Stefanówka i Piła-Jaworzno, pokrycia zwiększonych kosztów budowy tej kolei i o stanie krajowego funduszu kolejowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o finansowem poparciu przez kraj budowy kolei wąsko - torowej, Przeworsk-Bachórz (Dynów).

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie projektowanej kolei lokalnej Tarnów-Szczucin o torze normalnym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem kredytu w kwocie 6.000 K. w Rubr. II. poz. 23 prelimi-

norzą Budżetu krajowego na rok 1903 na koszta lustracyi szpitali powszechnych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem wstawienia do preliminarza budżetu szpitala lwowskiego na rok 1903 w Rubrykę I. poz. 9 dodatku osobistego dla kierownika oddziału chorób zakaźnych przy szpitalu powyższym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na zmianę etatu płac Dyrektorów szpitala św. Łazarza w Krakowie i zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wliczenia do pensyi emerytalnej Dra Gustawa Neussera, Dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, dodatku osobistego, pobieranego przezeń od roku 1880 na mocy uchwały sejmowej w kwocie 1.600 K.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem protokołu obrad ankiety w przedmiocie reformy w administracyi krajowych i powszechnych szpitali.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 11 i 15 ustawy z 28. lipca 1897 roku Nr. 47. Dz. u. kraj. urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem nowelli do ustępu 2-go §. 15. ustawy z dnia 28. lipca 1897 Nr. 47. Dz. u. kraj.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zakupna zamku w Krystynopolu na zakład dla nieuleczalnie chorych obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszeń zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zakupna od gminy miasta Drohobycza, domu zbudowanego na szpital i zezwolenie rozszerzenia tego budynku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie budowy domu administracyjnego i pawilonu dla zakaźnych przy szpitalu powszechnym w Śniatynie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Zaleszczykach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 80.000 K.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pożyczki zaciągniętej się mającej na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 10. lipca 1902 r. do LW. 1.371 na budowę zakładu dla niemowląt i podrzutków pod wezwaniem »Dzieciątka Jezus« we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedłużeniu ustawy z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pozwalającej poboru na rzecz funduszu krajowego 30% dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Hucisko jawornickie oraz Widaczowa z okręgu sądowego w Tyczynie i politycznego w Rzeszowie a przyłączenia do okręgu sądowego i politycznego w Przeworsku.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie projektu do ustawy o przeniesieniu gminy Porowice wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacji powiatowej w Wadowicach do okręgu Reprezentacji powiatowej w Wieliczce.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1902, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1904.

Pierwsze czytanie wniosku pośła Paygerta w sprawie założenia przy Departamencie przemysłowym biura statystycznego.

Pierwsze czytanie wniosku pośła Żardeckiego w sprawie pomnożenia ilości państwowych szkół średnich w kraju.

Pierwsze czytanie wniosku pośła Tadeusza Cieńskiego w sprawie urządzenia składów drzewa opałowego z rządowych lasów w powiatach bezleśnych Pokucia i Podola i pierwsze czytanie wniosku pośła Jerzego Baworowskiego w sprawie założenia i powiększenia liczby składów drzewa z lasów państwowych i w sprawie cen drzewa opałowego i budulcowego.

Wniosek naglący p. Bujnowskiego w sprawie przedłużonego czasu służby wojskowej i załatwienie jego.

Wniosek naglący p. Stapińskiego w sprawie przedłużenia czasu służby wojskowej i załatwienie jego.

Wniosek naglący p. Oleśnickiego w sprawie przedłużenia czasu służby wojskowej i załatwienie jego.

Wniosek naglący p. Oleśnickiego z żądaniem przedłożenia szczegółowych wykazów szkód, zrzadzonych gradobiciami. Głosy pp. Oleśnickiego, Pilata i Cieńskiego Uchwalenie tego wniosku.

Wniosek naglący p. Mogilnickiego z żądaniem przedłożenia wykazu szkód, zrzadzonych gradobiciem w pow. Rohatyńskim. Uchwalenie tego wniosku.

Wniosek naglący p. Mogilnickiego o zapomogę dla pogorzalców gm. Zalipie pow. Rohatyńskiego. Załatwienie wniosku w pierwszym czytaniu.

Wniosek p. Korola o zapomogę dla pogorzalców gm. Soposzyn pow. Żółkiewskiego. Załatwienie wniosku w pierwszym czytaniu.

Pierwsze czytanie wniosku p. Szweda o zaprowadzenie przy pociągach osobnych wagonów IV. klasy.

Wniosek p. Goetza w sprawie regulacji rzek.

Wniosek p. Stapińskiego o zmianę przepisów weterynaryjnych tamujących handel i hodowlę nierogacizny.

Wniosek p. Wursta w sprawie pokrywania kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego.

Wniosek p. Marjewskiego o utrzymanie funduszu pożyczkowego na odbudowanie domów zniszczonych powodziami.

Wniosek p. Oleśnickiego w sprawie zmiany krajowej ordynacji wyborczej.

Porządek dzienny 21. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 45. przed południem).

Przewodniczący. JE. Stanisław hr. Badeni Marszałek krajowy.

Zę strony c. k. Rządu JE. Andrzej hr. Potocki c. k. Namiestnik i c. k. Radca Dworu Włodzimierz hr. Łoś, komisarz rządowy.

Sekretarze: ks. Teodor Bohaczewski, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski i Mieczysław Urbański.

Obecnych pośłów 141.

JE. Namiestnik Andrzej hr. Potocki: Najwyższem postanowieniem z dnia 26. czer. r. b. raczył Najj. Pan pośła sejmowego JE. Stanisława hr. Badeniego zamianować marszałkiem krajowym.

Proszę p. Marszałka o zajęcie swojego miejsca.

Marszałek Stanisław hr. Badeni obejmuje łaskę marszałkowską. (Oklaski w całej Izbie).

Marszałek.

Wysoki Sejmie!

Łaską Monarszą mianowany ponownie Marszałkiem kraju, mam zaszczyt Panów naj-

serdeczniej powitać a zarazem prosić, byście Panowie mi choć część tego zaufania, życzliwości i poparcia wrócić chcieli, jakiem mnie obdarzaliście, gdy przed dwoma laty jeszcze łaskę marszałkowską w mem ręku dzierżyłem.

Z mej strony przyjmiecie Panowie zapewnienie jedno, które niech stanie za wszystko cokolwiek bym powiedzieć mógł.

Wytęzę wszystkie siły moje, by obowiązki, które na siebie dobrowolnie przyjąłem spełnić tak, jak mi sumienie nakazywać będzie. (**Brawa i oklaski**). Powołując się na sposób w jaki ubiegłej kadencji prowaździłem obrady wysokiej Izby, sądzę, iż byłoby zbyt zbytnem dodawać, iż będę zupełnie bezstronnym — a stosując obowiązujący regulamin obrad pamiętać będę, iż zadaniem regulaminu jest zapewnienie wolności słowa, zabezpieczenie prawa, by każde zdanie znalazło wyraz w rozprawach i głosowaniu, a przede wszystkim o tem, że regulamin musi obrady rzeczowe zabezpieczyć i umożliwić powzięcie uchwał, których kraj się od Sejmu domaga.

Wytaju serdeczno posliw ruskoji narodnocy i proszu ich, szczyoby meni swoho dowirja takoz ne widmawlały, i spownenie mojejzy zadaczy jako marszałka kraju ułehczyty schotyły.

Znajdut w meni jak dawnijsze, tak i dneś ne łysze bezstronnoho predsidatela narad, ale znajdut takoz teple zrozumienie kulturalnych i narodnych potreb ruskocho naroda, znajdut takoz szczyre popertie słusznycy bażań w hranyciach prysłuhujuczoho meni prawa.

Sądzę, że dam wyraz nietylko osobistemu uczuciu, ale zarazem odpowiem intencji całej Izby, jeżeli z tego miejsca najserdeczniej powitam nowego Naczelnika kraju (**Brawa**) i dodam, że kraj i Sejm z gorącym uznaniem zachowają w pamięci sposób, w jaki choć przez czas krótki zajmował stanowisko Marszałka kraju. (**Brawa i oklaski**). Dziśnie zwracam się do niego z prośbą o poparcie, bo na nie z góry liczę i nie tylko osobista przyjaźń, lecz i zupełna zgodność co do sposobu pojmowania obowiązków wskazuje nam obu, iż popierając się nawzajem, działać będziemy zgodnie z interesem kraju. (**Brawa**).

Sesya obecna jest dalszym ciągiem sesyi przed dwoma prawie aty rozpoczętej a trzykrotnie już odraczanej.

Materiał obfity prac znajdziecie Panowie w licznych wnioskach poselskich w ciągu tej sesyi wniesionych i licznych sprawozdaniach Wydziału krajowego z tego miejsca już omawianych.

Zadaniem Sejmu być musi przedewszystkiem powzięcie uchwał, których brak we wszystkich działach administracyi krajowej tamował prawidłowy bieg administracyi i uchwalenie dwóch budżetów.

Wskazywanie dziś na konieczność rozwiązania szerszych zadań ustawodawczych byłoby bezcelowem.

Stoimy wobec grozy wielkiej klęski ekonomicznej, spowodowanej wylewem rzek w zachodniej części kraju i klęski gradowej w kilkunastu powiatach.

Wydział krajowy przedłożył wysokiej Izbie sprawozdanie, które zawiera przybliżoną wysokość szkód, o ile one się wogóle w cyfry ująć dadzą i odpowiednie wnioski.

Suma, która według wniosków Wydziału krajowego dla dotkniętych powodzią i innemi klęskami elementarnemi uchwaloną być miała, nie zostaje w żadnym stosunku do wysokości szkód, lecz jest zastosowaną do środków, jakimi kraj rozporządza, a to tem bardziej, że fundusz krajowy ponosi jako taki wiele strat wskutek konieczności naprawy dróg wylewem uszkodzonych, naprawy wałów i robót regulacyjnych i wskutek prawdopodobnego znacznego ubytku w dodatkach do podatku. Wydział krajowy sądzi, że nawet tak konieczny wydatek, jak pomoc ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, musi się stosować do zasobów finansowych kraju. Powódź tegoroczna przekonała, że wały należycie wykonane i wykończone ochroniły ludność od zalewów, jak n. p. w powiatach mieleckim i tarnobrzeskim.

Udowodniła jednak zarazem, że niektóre wały są za niskie, co spowodowało Wydział krajowy do przedłożenia Wys. Sejmowi wniosku o podwyższenie wałów nadwiślańskich w powiatach krakowskim, podgórskim, wielickim i bocheńskim kosztemi 150.000 koron. W większej części powiatów wylewem dotkniętych roboty regulacyjne i roboty około wałów, ustawami krajowemi zabezpieczone, dostarczą z wiosną roku 1904 ludności miejscowej obfitego źródła zarobku.

Wydział krajowy przedkłada dalej projekt noweli do ustawy z dnia 2. lipca 1901, w sprawie regulacyi rzek kanałowych, a to w tym kierunku, by roboty regulacyjne rozszerzone zostały na górny bieg rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami i zabudowanie potoków górskich w ich dorzeczach kosztem 28,090.000 K.

Projekt ten oparty jest na stanowczem orzeczeniu sił fachowych, iż regulacya tylko średniego i dolnego biegu nie ochroni od szkód bez regulacyi potoków górskich i górnego biegu rzek.

Mam nadzieję, że przyjdzie do skutku tej noweli, która zresztą rozpoczęcie robót pozostawia każdoczesnemu postanowieniu ustawodawstwa krajowego, nie napotka z żadnej strony na trudność, a to tem bardziej, że ustawa o regulacji rzek kanałowych w Czechach uwzględnia całe dorzecza wraz z zabudowaniem potoków górskich. Nie można przytem zapominać, że obok regulacji rzek budowa wałów daje dopiero możliwie dostateczną ochronę przed wylewem.

Musimy sobie przeto jasno zdać sprawę z położenia, które jest pod względem finansowym groźne, a które streszcza się w tej alternatywie, że albo musimy stać bezbronni wobec strasznych rujnujących kraj żywiołów, albo przewidzieć już dziś tak znaczne ofiary skarbu krajowego, które uniemożliwią równowagę budżetową w najbliższych latach w granicach obecnych dochodów, zmuszą kraj do częstego korzystania z kredytu publicznego i bardzo znacznego powiększenia długów.

Mówię o tem w czarnych, ale prawdziwych kolorach, bo to uważam za mój obowiązek. Pragnę, by regulacja rzek nie była uważaną, jako jakieś świadczenie Państwa na rzecz kraju, lecz, żeby była uznana za to czem jest rzeczywiście, to jest za inwestycję krajową w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, zrobioną z całą świadomością jej doniosłości ekonomicznej i finansowej.

Zatem Panowie nie ubolewajmy nad tem, że na żadne inwestycje zdobyć się nie umiemy, lecz przeciwnie, powiedzmy sobie krajowi, że koniecznością zmuszeni, weszliśmy w dzieło regulacji rzek na drogę bardzo wielkich inwestycji, a myśl nasza musi być zwróconą przedewszystkiem do tego, by te inwestycje rozumnie i zgodnie z interesem kraju wykonane zostały i starajmy się przynajmniej w innych działach budżetu zastosować wszelkie możliwe oszczędności.

Projekt budżetu na rok 1904 pomimo rozchodów wyższych o 1,200.000 koron zamyka się przy niezmienionej stopie dodatków do podatków nadwyżką 80.000 koron.

Zwiększone wydatki w dziale szkolnym, zdrowotnym i budowli wodnych opierają się na obowiązujących ustawach, w innych zaś działach są wynikiem konieczności administracyjnych lub dawniejszych uchwał i wskazówek wys. Sejmu.

W dochodach preliminowanym już jest pełny dochód z podatków konsumcyjnych, który wraz z udziałem w podatku osobistodochodowym wynosi okragło 8,000.000 koron, a dochód z dodatku do podatków 14,000.000 koron.

Dodatki do podatków, które do niedawna były prawie jedynym dochodem funduszu krajowego, dziś stanowią tylko 60 proc. wszystkich dochodów.

Pomimo tego równowagę budżetową w granicach istniejących dochodów utrzymaliśmy tylko w ten sposób, iż proponujemy siedmiomilionową pożyczkę na regulację rzek kanałowych, która byłaby emitowaną stopniowo na podstawie corocznych uchwał Wys. Sejmu wyłącznie na cel regulacji tych rzek.

Równocześnie proponujemy pokrycie kwot potrzebnych na pomoc dla dotkniętych powodzią i klęskami elementarnymi pożyczką krótkoterminową w 10 latach spłacalną. Myśląc o przyszłości finansowej kraju musimy pamiętać, że w dochodach lat przyszłych nie możemy liczyć ani na nowe źródło dochodu ani na znaczniesze podwyższenie istniejących; natomiast rozchody w pewnej mierze już na podstawie istniejących ustaw wzrastają muszą zupełnie niezawisłe od woli Sejmu i oszczędnej administracji Wydziału krajowego. Stąd pewnik, który Wys. Izba zechce już dziś mieć przed oczyma, że w budżecie na r. 1905 wydatki normalne w dotychczasowych dochodach pokrycia nie znajdują, a to tem bardziej, że w dochodach na rok bieżący mieści się nadwyżka z lat ubiegłych 800.000 K., której prawdopodobnie w latach następnych nie będzie.

Przedwczesnem byłoby dziś stawianie konkretnych wniosków, ale Wys. Izba pozwoli mi, że zrobię jedną ogólną uwagę, która gdyby za słuszną uznana została, znaleźć może zastosowanie już w ciągu tegorocznych obrad.

Zdaje mi się, że należałoby zaniechać wyszukiwania coraz to nowych potrzeb, stawiania coraz to nowych żądań n tury finansowej i apelów do funduszu krajowego. Sprostać tym nowym zadaniom, zadość uczynić tym wymaganiom, stan finansowy kraju na razie bezwarunkowo nie pozwala. Przyjmować na się coraz to nowe zobowiązania ze świadomością, że na nie na razie siły nie mamy; rozpoczynać pozornie owe zadania choćby przez znaną formułkę „poleca się zbać i przedłożyć wnioski“ choć wiemy, że rozpoczętej roboty do skutku nie doprowadzimy i że z niej pożytku nie będzie, to sposób najlepszy, by wytworzyć w kraju nieufność i niezadowolenie, narażać się na zarzut, że Sejm nie spełnia zadań, który sam za swoje i za możliwe uznał.

Zdaniem mojem Panowie spełnimy nasz obowiązek wobec przyszłości finansowej kraju, jeżeli, zanim zgodzimy się choćby na pier-

wszy krok w jakiegokolwiek akcji, wymagającej finansowych ofiar, — dokładnie rozważymy, czy ona sił naszych finansowych nie przekracza, jeżeli pamiętać zechcemy, że nie każde dzieło, choćby pożyteczne i szlachetnie pomyślane o fundusz krajowy konieczności opierać się musi, jeżeli licząc się ze środkami, jakimi rozporządzamy starać się będziemy przedewszystkiem o to, aby one należycie zużytkowane zostały i, by administracja nasza była zawsze i we wszystkich działach zapobiegliwa, oszczędna i rozumna.

W chwili, gdy rozpoczynamy nasze obrady, Najj. Cesarz i Król nasz (Posłowie powstają z miejsc) bawi w granicach naszego kraju. Wczoraj mieliśmy sposobność wobec Najj. Pana dać wyraz naszym uczuciom i wypowiedzieć, co serce czuło i polecić ponownie Jego opiece i łasce kraj nasz i Jego potrzeby.

Słowa, jakie Najj. Pan do nas zwrócić raczył, odbijają się wdzięcznym echem nie tylko w Sejmie, ale i w całym kraju. Są one dowodem Jego ojcowskiego serca, Jego łaski monarszej i tego zrozumienia naszych serc i naszych potrzeb, które jest i pozostanie trwałą podstawą w stosunku, jaki łączy nasz kraj i obie narodowości z Osobą Najj. Pana. Słowa te są nam otuchą na przyszłość, są drogowskazem dla naszego postępowania, są bodźcem do wytrwania na drodze, po której dotąd kroczyliśmy i z której nigdy nie zejdziemy; — są one także dobrą wiozbą dla obrad, które dziś rozpoczynamy. Niech więc nasza wdzięczność i nasze przywiązanie znajdzie wyraz w okrzyku: „Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje! (Izba powtarza okrzyk trzykrotnie — i Mnohaja lita).

Głos ma JE. p. Namiestnik.

JE. Namiestnik Andrzej hr. **Potocki**. Łaską Najjaśniejszego Pana powołany na stanowisko Namiestnika i przemawiając pierwszy raz w tym charakterze w Wysokiej Izbie, proszę przedewszystkiem Panów, abyście przyjęli odemnie zapewnienie, że wszystkie siły moje poświęcę dla odpowiedniego spełnienia przyjętego obowiązku, dla służenia Najjaśniejszemu Panu i krajowi, którego dobro i pożytność jest naszym wspólnym celem.

Obejmuję ten urząd po mężu, którego głęboką wiedzę, piękny charakter i głęboką miłość sprawy publicznej nauczyliśmy się wszyscy cenić, który w tej Izbie posiada tyłu przyjaciół, a którego przyjaźnią się szczyję.

Nie chcę roztaczać przed Panami długiego programu, w jaki sposób pracować zamyslałam i jak zadanie moje pojmuję, bo zmienniejszy stanowisko Marszałka na urząd Na-

miestnika nie zmieniłem w niczem poglądów na kierunek pracy i na drogi, które kraj do rozwoju doprowadzić mogą. Nie chcę się również długo rozwodzić dlatego, bo przywiązuję większą wagę do czynów niż do słów i proszę Panów, byście mnie dopiero według nich sędzili zechcieli. Nie potrzebuję chyba Panów zapewniać, że będę zawsze stał na stanowisku całkiem bezstronnem i kierował się tylko przepisami ustaw, ścisłą sprawiedliwością i względami na dobro kraju. Odnoszę te zapatrywania tak samo do obu narodowości i będę gotów popierać narodowy, kulturny i ekonomiczny rozwój narodu ruskiego, równie życzliwie, jak taki sam rozwój narodu polskiego. Z drugiej jednak strony nie będę się wahał stanowczo wystąpić w obec objawów nienawiści czy to społecznej, czy narodowej, które w razie bezkarności doprowadzić by musiały do najsmutniejszych zaburzeń, zagrozić spokój publiczny, a w rezultacie nie przyniosłyby korzyści nawet stronie, siejącej hasła namiętnej walki. Nie wątpię, że podległe mi organa przejęte będą temi samymi zasadami, a gdyby w jakim przypadku do nich się nie zastosowały, to wystarczy zwrócić się z przedstawieniem rzeczy wprost do mnie. Urzędnik spełniający sumiennie swój obowiązek i działający w myśl ustaw znajdzie zawsze we mnie stanowcze poparcie i obronę przeciw wszelkim nieuzasadnionym zarzutom. Podmoszę to dlatego, ponieważ nawet przy najbardziej bezstronnem postępowaniu niepodobna od zarzutów się uchronić, gdyż nie jest rzeczą możliwą zadowolić wszystkich bez wyjątku. Dobra administracja polega, zdaniem mojem, w pierwszym rzędzie na szybkim i rozumnem załatwianiu nawet naj-
 mniejszej sprawy, a regularne funkcjonowanie maszyny administracyjnej w kwestyach codziennego życia jest co najmniej równie ważnem, jak zwracanie uwagi na donioślejsze tylko sprawy. O ile w tym kierunku są jakie braki, będę się starał je usunąć, a zarazem zapewnić dla administracyi krajowej dostateczną ilość sił.

O ile ani ewentualne powiększenie sił urzędowych, ani wyteżona ich praca nie potrafi doprowadzić do tego celu, to obowiązkiem moim będzie nie cofnąć się przed podjęciem reform, sięgających dalej, a opartych na nabytem już doświadczeniu i dojrzałej rozważce. Nie wątpię, że tak pożądana dla kraju harmonia między władzami autonomicznymi a rządowymi nigdy zamąconą nie będzie, a dziękując Jego Ekscelencyi Panu Marszałkowi za wyrazy, które od Niego usłyszałem, zapewniam Go, że z mej strony liczyć może na szczerze poparcie wszystkich usiłowań, mających rozwój kraju na celu, a to tem bardziej, iż pracując blisko dwa lata

z Wydziałem krajowym poznałem dokładnie, jakim duchem obywatelskim przejęci są wszyscy członkowie Wydziału krajowego.

Tiażki elementarni katastrofy ditknuly w sim roci nasz kraj. Na zapadi kilkanajciat powitiw zistało nawedenych strasznoju powynoju, a kilkanajciat powitiw wschidnych zistało ditknenych tiażkim bradobytiem.

Krim toho w znaczniej czasty kraju dowho trewajuczy doszczi spowodowały ciłkowityj neurodzaj. Straty, jaki kraj ponis, obczyślaje Wydił krajewyj w swoim peredłożeniu błysko na sto sorok wisim milioniw koron. (**Brawa i oklaski z ław posłów ruskich**).

Zaznaczyć muszę, że nie może być zadaniem ani obowiązkiem Państwa wynagrodzenie poniesionych strat i dlatego żądanie pomocy ze strony Państwa czy kraju nie powinno mieć za podstawę obliczenia poniesionych strat. Natomiast uważam za konieczny obowiązek Państwa i kraju użyczyć potrzebnej pomocy tam, gdzie zachodzi niebezpieczeństwo głodu lub trwałego zubożenia ludności. Ta potrzeba będzie też dla mnie normą i wskazówką przy rozdaniu zapomóg z subwencji, którą Rząd na podstawie Najwyższego rozporządzenia dla kraju przeznaczy. Jak Panom wiadomo, ma być dla Galicyi wypłacona kwota 2,900.000 koron — o ileby jednak ta kwota obliczona głównie na podstawie skutków powodzi wystarczyć absolutnie nie mogła i o ilebym się przekonał, że ogólny nieurodzaj, o którym wspominałem, może w niektórych okolicach zagrażać głodem, będę się w dalszym ciągu usilnie starał o zaradzenie złemu. We wszystkich miejscowościach dotkniętych klęskami poleconem zostało przeprowadzenie odpowiedniego opustu podatkowego i wstrzymanie egzekucyi w miejscach powodzią zalanych. Oprócz wspomnianej subwencji liczne roboty koło rozpoczęcia kanałów i regulacyi rzek będą mogły, jak mam nadzieję, już na wczesną wiosnę roku przyszłego dostarczyć ludności znacznego źródła zarobku w czasie przednowku. Z dotychczasowych funduszków zaliczonych mi na rachunek subwencji wypłaciłem już przeszło 580.000, z czego przypada na wschodnie powiaty około 125.000.

Nie mogę choć w paru słowach pominąć w mem przemówieniu tak ważnej dla kraju sprawy szkolnictwa, odwołując się co do dokładniejszych szczegółów do sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

W roku ubiegłym przybyło 75 szkół ludowych i 550 klas. Wzrost ten jest równomierny z przyrostem w ostatnich latach, a rezultat administracyi szkolnej na tem polu streszcza się w tem, że liczba gmin nie po-

siadających szkoły spadła już do 1062, z pośród których jest wiele takich, które dla małej liczby ludności nie posiadają warunków do utrzymania własnej szkoły. W bieżącym roku powstaje jedno nowe seminaryum nauczycielskie, a to w Starym Sączu. Wielce pocieszającym objawem jest wzrost i rozwój szkół wydziałowych, które zyskują sobie coraz większą wziętość w kraju i uznanie nawet po za granicami kraju. Na polu szkół średnich zaznaczyć mogę w roku ubiegłym utworzenie jednego nowego gimnazyum i jednej szkoły realnej. Zaś z początkiem bieżącego roku szkolnego powstają trzy nowe szkoły średnie. Nadto otwarto w przeszłym roku potrzebną ilość nowych klas równorzędnych w przepiękionych zakładach, jednakże wzrost uczniów w gimnazyjach przybiera z roku na rok tak wielkie rozmiary, że wszelkie usiłowania władz szkolnych nie mogą wobec tego przynajmniej z początkiem roku szkolnego zapewnić normalnych warunków nauki.

Niejednokrotnie podnoszono w tej Izbie konieczność zwoływania sejmów krajowych w odpowiedniej porze i na dłuższe sesye, starałem się również o to, gdy miałem zaszczyt być Marszałkiem krajowym i mogę Panów tylko zapewnić, że i jako Namiestnik o ile możliwości będę tę myśl popierał. Zaznaczyć tu jednak muszę, że zapewne wskutek fałszywych informacji słyszcć się dawały głosy, które tegoroczne zwołanie Sejmu w wątpliwość podawały i z tych fałszywych wniosków czyniły niesłuszny zarzut centralnemu Rządowi. Przeciwnie jednak muszę tylko potwierdzić, że już na wiosnę, jeszcze jako Marszałek otrzymałem od P. Prezydenta Ministrów wiadomość o zamierzonym zwołaniu Sejmów około połowy września, że i później słyszałem, iż termin ten ma być utrzymanym, co też dzisiaj rzeczywiście nastąpiło. Mam nadzieję, że stosunki się tak ułożą, że normalnej pracy Sejmu nic w przyszłości nie stanie na przeszkodzie.

Kończąc moje przemówienie zapewnić mogę Wysoki Sejm, że poczytywać będę za mój obowiązek ułatwiać we wszystkich kierunkach i popierać jego prace, a nie wątpię, że praca ta rozwijać się będzie nadal z tą samą powagą i z tym samym dla dobra Państwa i kraju skutkiem, jak dotychczas.

Marszałek. Wysoka Izbo!

Od ostatniego naszego zebrania powołał Bóg do Swej chwały męża, którego pamiętać kraj i Sejm zawsze z wdzięcznem sercem przechowa. (Posłowie powstają z miejsc).

Nad otwartym grobem Eustachego Sanguski przemówił mój poprzednik w słowach,

które wyrażały to, co wszyscy czuliśmy; a dziś z tego miejsca należy oddać hołd jego pamięci.

Kraj stracił w nim jednego z tych, którego śmierć wywołuje powszechny żal i boleść; ale brak jego rozumieć i odczuwać będziemy coraz bardziej, a w niejednym trudnym położeniu, w niejednej publicznej potrzebie pytać będziemy, dlaczego już niema między nami Eustachego Sanguszki.

Życie jego było podporą sprawy publicznej, podwaliną przyszłości, nauką i drogowskazem co począć mamy wśród wyjątkowych warunków naszego narodu.

Rozważny, w stosunkach z ludźmi cierpliwy i wyrozumiały, broniący zawsze każdej dobrej sprawy, był wzorem obywatela godnym, a zarazem trudnym do naśladowania.

Miał miarę we wszystkim, a stąd równowagę moralną i polityczną.

Wytrawność zdania, spokój i łagodność rozbrajały wszystkich, bo przeciwników nie miał, a wówczas gdy przewodniczył Sejmowi to jego indywidualność wystarczała, aby namietność w dyskusji uczynić niemożliwą.

W chwili też, gdy ustępował z krzesła marszałkowskiego, żal w kraju i Sejmie był powszechny; a dla tych, którzy po nim przyszli był on wzorem i przykładem.

Dziś nie masz go już między nami, ale miłość, którą mieliśmy dla niego za życia, przechowamy i nadal, a dołożymy starania, by te myśli i wskazówki, które z tego miejsca niejednokrotnie wypowiadał, pozostały wryte w naszych sercach i naszej pamięci i nie pozostały bez wpływu na naszą pracę i nasze obrady.

Wys. Izba oddała już przez powstanie cześć pamięci swego byłego ukochanego Marszałka, a protokoły naszych obrad pozostałą tego hołdu trwałym dowodem.

Urlopów udzieliłem: na 5 dni rektorowi politechniki p. Kępińskiemu, na jeden dzień p. Hupce, na 3 dni Tyszkiewiczowi, na 4 dni Płockiemu, na 8 dni p. Antoniemu Theodorowiczowi.

P. Brykczyński prosił o urlop na dwa tygodnie z powodu złego stanu zdrowia. Kto jest za udzieleniem tego urlopu zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop został udzielony. P. Dr. Jahl prosił o urlop do końca miesiąca z powodu złego stanu zdrowia. Kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop został udzielony. P. Roman Pużyna prosił o urlop do końca sesji z powodu złego stanu zdrowia. Kto się zgadza z udzieleniem tego urlopu

zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop został udzielony. P. Zdzisław Skrzyński prosił o urlop na trzy tygodnie z powodu spraw familijnych. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop został udzielony. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prosił o głos JE. Stanisław hr. Tarnowski. Udzielam mu głosu.

JE. Stanisław hr. Tarnowski. Prześwietna Izbo!

Przed miesiącem zaszedł fakt wielkiej wagi dla całego świata a niezmiernej wagi dla świata katolickiego. Na stolicy Św. Piotra zasiada nowy jego następcą. (Postłowie powstają z miejsc). Zwracają się ku niemu oczy wszystkich, a serca wszystkich katolików. Byłoby zgodnem z uczuciem i przekonaniem tego kraju i tego narodu, gdyby przed wszelką inną czynnością Sejm ten rozpoczął swoje obrady od złożenia u stóp Ojca Św. wyrazy hołdu, swojego uczucia i swoich życzeń (Brawa i oklaski). Byliśmy przez wieki wierni kościołowi i nie odstępowaliśmy go nigdy i z pewnością odstąpić go nigdy nie zechcemy.

Życzenie, aby nowo wybrany papież po swoich wielkich poprzednikach rządził kościołem w pokoju i powodzeniu, byłoby — sędzę — zgodne z naszym uczuciem, naszym przekonaniem i naszą narodową tradycją. Dlatego pozwalam sobie postawić wniosek:

Prześwietna Izba raczy uchwalić: „Sejm uprasza Marszałka, aby u stóp Ojca Św. złożył hołd z uczuciem Sejmu i życzenia“. (Brawa i oklaski).

Marszałek. Sędzę, że wolno mi odstąpić od formalnej strony załatwienia tego wniosku i zapytam, czy kto jest przeciwny nagłości. Czy kto sprzeciwia się nagłości. (Nikt). Ponieważ nikt przeciw nagłości nie wystąpił, nagłość została uchwalona. Kto przyjmuje wniosek JE. Stanisława hr. Tarnowskiego raczy powstać. (Wszyscy postłowie powstają). Wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Zastosuję się i wykonam uchwałę Wysokiej Izby bezzwłocznie.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta). Spis petycyj wniesionych po dzień 14. września 1903.

1175. L. s. 1785. Filia Tow. „Proświty“ w Stanisławowie p. p. Huryka o założenie ruskiego Gimnazjum tamże — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Huryk. Udzielam mu głosu.

P. Huryk. Wysokij Sojme! Na zahalni bažania ciłoho ruskoho naroda a specyjalno na bažania žyteliw okružnocy Stanisławiwskij wnesło towarystwo pedagogiczne stanisławiwskie petyciju do Wysokoho Sojmu o założenie ruskoj gimnazji w Stanisławowi.

Sia sprawa peretiahaje sia w Wysokim Sojmi wże wid kilkoch lit, odnakże Wysokij Sojm siu sprawu sobi jakoś ľehko ważył, czym drażnyt czuwstwa ruskoho naroda. W okruzi Stanisławowa ne ma żadnoy ruskoj gimnazji, hde mohłyby rodydzi Rusyny posyłaty swoji dity do nauki gimnazjalnoj. Peregownienie w polskoj gimnazji w Stanisławowi jest tak wetyke, szczo pid żadnym wzhladom dowsze tretwaty ne može.

Otže zasnowanie ruskoj gimnazji jest konieczne.

Szczo sia zaś tyczył frekwencji, to za dokaz jej naj posłużył toj fakt, szczo w tym roci w Stanisławowi do perszoj klasy zapyśalo sia 60 uczenykiw Rusyniw, w jenszych klasach takōż wetyke czysło uczenykiw ruskich.

Ne ma otže wymowy dalszoj, szczo by Wysokij Sojm maw usprawedywiały sia tym, szczo ne ma fwekwencji.

Dłato ho ja petyciju Towarystwa pedagogicznoho duže poperaju i proszu, szczo by w tym roci, bilsze prychno traktowano siu sprawu i szczo by ona na koryst naroda ruskoho w Stanisławowi buła poľahodžena i szczo by szczo w tym roci gimnazja zisłała założena.

Pid wzhladom formalnym proszu o widostłanie toi petycji do komisji szkilnoj.

Marszałek. To się już stało. Proszę o odczytanie dalszych petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

1176. L. s. 1786. Zarząd bursy w Stanisławowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
1177. L. s. 1787. Towarzystwo „Ruskich Pań“ w Stanisławowie p. t. p. o zasiłek dla instytutu dla dziewcząt — do kom. budżetowej.
1178. L. s. 1788. Zwierzchność gminy Krynicy przez członka Sejmu ks. Metropolite Szeptyckiego o rozdział Krynicy na wieś i zakład zdrojowy — do kom. administracyjnej.
1179. L. s. 1789. Towarzystwo Panien Ekonomieek w Tarnopolu p. p. E. Michałowskiego o zasiłek na dokończenie budowy ochronki — do kom. budżetowej.
1180. L. s. 1790. Stowarzyszenie sług pod wezwaniem św. Zyty we Lwowie przez p. Kozłowskiego o subwencyę — do kom. budżetowej.
1181. L. s. 1792. Rzeźnicy i masarze w Tarnowie przez p. Rutowskiego o zniesienie podwyższonego dodatku gminnego od bicia bydła i nierogacizny do kom. petycyjnej.
1182. L. s. 1793. Księża katecheci obu obrządków szkół ludowych w Galicyi przez członka Sejmu ks. Arcybiskupa Theodorowicza z projektem ustawy o ich poborach — do kom. szkolnej.
1183. L. s. 1794. Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
1184. L. s. 1795. Magistrat miasta Buczacza p. p. Cieleckiego o zwolnienie od płacenia prestacyi na szkoły wydziałowe — do kom. budżetowej.
1185. L. s. 1796. Gmina Narol, miasto, tu dzież niektóre gminy powiatu polnit. Cieszanów oraz gminy powiatu sądowego Rawa p. p. J. Gnoińskiego o wydzielenie z okręgu sądowego w Cieszanowie względnie w Rawie i utworzenie odrębnego sądu powiatowego z siedzibą w Narolu — do kom. prawniczej.
1186. L. s. 1797. Bittnerówna Klementyna w Krakowie p. p. Rottera o stypendyum na dokończenie studyów w c. k. artystyczno-przemysłowej szkole w Pradze — do kom. przemysłowej.
1187. L. s. 1798. Kaszelewska Zofia nauczycielka w Zakopanem p. p. Kranarczyka o policzenie 2 lat służby — do kom. szkolnej.
1188. L. s. 1799. Rakoczy Karolina wdowa po odźwiernym szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Federowicza o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
1189. L. s. 1800. Towarzystwo ruskich rzemieślników „Zorja“ we Lwowie p. p. Barwińskiego o zasiłek — do komisji budżetowej.
1190. L. s. 1801. Żeńska spółka przemysłowa „Trud“ we Lwowie p. p. Barwińskiego o subwencyę na szkołę i bursę do kom. budżetowej.
1191. L. s. 1802. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie p. t. p. o subwencyę na wydawnictwo czasopisma „Uczytel“ — do kom. budżetowej.
1192. L. s. 1803. Bursa św. Jana Chrzci-

- ciela w Drohobyczu p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
1193. L. s. 1804. Kuźma Mikołaj zarobnik dzienny we Lwowie p. p. Michalskiego o przyjęcie żony umysłowo chorej do zakładu dla nieuleczalnych na koszt kraju — do kom. budżetowej.
1194. L. s. 1805. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Rzeszowie p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej
1195. L. s. 1806. Przełożona ochrony małych dzieci i szwalni ubogich dziewcząt we Lwowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
1196. L. s. 1807. Konwent Bonifratrów w Krakowie p. t. p. z podziękowaniem za udzielenie gwarancyi kraju na pożyczkę 60.000 kor. na budowę szpitala jubileuszowego Cesarza Franciszka Józefa I. w Krakowie — do kom. petycyjnej.
1197. L. s. 1808. Pogorzelcy wsi Gaje pow. Lwów p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
1198. L. s. 1809. Pintówna Zofia uczenica szkoły śpiewu we Lwowie p. t. p. o stypendyum na dalsze kształcenie się — do kom. budżetowej.
1199. L. s. 1810. Gmina Stróże wielkie pow. Sanok p. t. p. o odpisanie zaległego datku konkurencyjnego na płacę nauczyciela — do kom. budżetowej.
1200. L. s. 1811. Związek katolicki szkolny dla Austrii we Wiedniu p. t. p. o subwencyę — do kom. budżetowej.
1201. L. s. 1812. Ten sam p. t. p. j. w. — do kom. budżetowej.
1202. L. s. 1861. Chryściuk vel Chrestiuk Eliasza dozorca i Sebzda Katarzyna dozorczyńni zakładu Kulparkowskiego przez Wydział krajowy o wliczenie lat służby w szpitalu lwowskim do wymiaru ich emerytury — do kom. petycyjnej.
- Marszałek.** Przystępujemy do porządku dziennego.
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1. stycznia do końca listopada 1902. (All. 220).
- Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.
- Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę na odstąpienie tego sprawozdania różnym komisjom do załatwienia, jak to weszło w zwyczaj w ostatnich latach, a mianowicie sprawozdanie z czynności biura prezydyalnego do Komisji budżetowej; Departamentu I. do Komisji gminnej i szkolnej; departamentu II. do budżetowej; departamentu III. do Komisji gospodarstwa krajowego, departamentu IV. do Komisji drogowej i kolejowej; departamentu V. do Komisji sanitarnej, a wreszcie departamentu VI. do Komisji prawniczej.
- Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.
- Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian etatowych. (All. 221).
- Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.
- Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.
- Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.
- Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania Władysławowi Markowskiemu, byłemu stróżowi w gmachu sejmowym zaopatrzenia w drodze łaski. (All. 222).
- Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.
- Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.
- Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.
- Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji niektórych Wydziałów powiatowych o zmianę §. 19. ordynacyi wyborczej powiatowej. (All. 223).
- Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.
- Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Pod względem

formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Husiatynie na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 20.000 koron na budowę drogi Probużna—Dębówka. (All. 224).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych funduszach pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. grudnia 1901 do 30. listopada 1902. (All. 225).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o rachunkach galicyjskiej kasy oszczędności za rok 1902. (All. 226).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Wydział krajowy wnosi na odesłanie tego sprawozdania do Komisji bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze

chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia funduszu pożyczkowego na zakupno sikawek dla gmin, względnie straży pożarnych. (All. 227).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do Komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków fundacji Stanisława hr. Skarbka za rok 1901. (All. 228).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1901/1902. (All. 229).

Głos ma sprawozdawca p. Wereszczyński.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji szkolnej, względnie do komisji przemysłowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, ze chce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji emerytowanych nauczycieli i wdów po nauczycielach o podwyższenie emerytury,

względnie udzielenia pensji wdowiej lub daru z łaski. (All. 230).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie: 1. petycji Eleonory Zielińskiej, wdowy po nauczycielu ludowym o przedłużenie jej córce Maryi Edwardzie 2 imion Zielińskiej datku na wychowanie aż do ukończenia nauk; 2. Anny Oleksińskiej, wdowie po nauczycielu ludowym o podwyższenie przyznanego datku na wychowanie 6-ga jej dzieci. (All. 231).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji kilku gmin o niżenie prestacji na płacę nauczycieli. (All. 232).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia dotacji krajowej dla Akademii Umiejętności w Krakowie. (All. 233).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji dla Muzeum Narodowego w Krakowie. (All. 234).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Wereszczyński**. Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania dodatkowego Wydziału krajowego do sprawozdania o budżecie krajowym na rok 1903. (All. 235).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1904. (All. 236.)

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Romanowicz**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1902. (All. 237).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Romanowicz. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowlach wodnych i melioracyach. (All. 238).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami splawnymi. (All. 239).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji wodnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o konserwacji robót regulacyjnych na potoku Krzemienicy z dopływami. (All. 240).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę

na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o akcyi pomocniczej z powodu klęsk elementarnych. (All. 241).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich we Lwowie. (All. 242).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z uzasadnieniem wniosku o przyznanie subwencji dla krajowych towarzystw rolniczych celem ułatwienia ludności włościańskiej odnowienia hodowli świń. (All. 243).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. Pilat. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym. (All. 244).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Pilat**. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o etacie krajowego biura kolejowego. (All. 245).

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o ustaleniu kapitałów zakładowych kolei lokalnych Trzebinia-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno, pokrycia zwiększonych kosztów budowy tej kolei i o stanie krajowego funduszu kolejowego.

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Dąbski**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o finansowem poparciu przez kraj budowy kolei wąskotorowej, Przeworsk-Bachórz (Dynów). (All. 247).

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie projektowanej kolei lokalnej Tarnów-Szczucin o torze normalnym. (All. 248).

Sprawozdawca poseł Dąbski ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Dąbski**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem kredytu w kwocie 6.000 K. w Rubr. II. poz. 23 preliminarza budżetu krajowego na rok 1903 na kosztą lustracyi szpitali powszechnych. (All. 249).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę o nadesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z usprawiedliwieniem wstawienia do preliminarza budżetu szpitala lwowskiego na rok 1903 w Rubrykę I. poz. 9 dodatku osobistego dla kierownika oddziału chorób zakaźnych przy szpitalu powyższym. (All. 250).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do Komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem na zmianę etatu plac Dyrektorów szpitala św. Łazarza w Krakowie i zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. (All. 251).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kr. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie wliczenia do pensji emerytalnej Dra Gustawa Neussera, Dyrektora krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, dodatku osobistego, pobieranego przezeń od roku 1880 na mocy uchwały sejmowej w kwocie 1.600 K. (All. 252).

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem protokołu obrad ankiety w przedmiocie reformy w administracji krajowych i powszechnych szpitali. (All. 253).

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 11 i 15. ustawy z 28. lipca 1897. roku Nr. 47. Dz. u. kraj. urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych.

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kr. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem noweli do ustępu 2-go §. 15. ustawy z dnia 28. lipca 1897 Nr. 47. Dz. u. kr. (All. 255).

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zakupna zamku w Krystynopolu na zakład dla nieuleczalnie chorych obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszeń zakładu obłąkanych w Kulparkowie. (All. 256).

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydz. kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wydział krajowy uprasza Wysoką Izbę o przyjęcie do Swej wiadomości, że Wydział krajowy sprawozdanie swe z 14. grudnia 1901 LW. 87.228 (alleg 47) z r. 1901 niniejszem cofa, a natomiast przychodzi ze sprawozdaniem w sprawie zakupna zamku w Krystynopolu na zakład dla nieuleczalnie chorych obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszeń zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej, z poleceniem, by sprawozdanie swe przedłożyła po porozumieniu z komisją budżetową.

Marszałek. Udzielam głosu p. Bobrzyńskiemu.

P. Bobrzyński. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zakupna od gminy miasta Drohobycza, domu zbudowanego na szpital i zezwolenie rozszerzenia tego budynku. (All. 257).

Sprawozdawca poseł **Onyszkiewicz** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz**. Wnoszę na nadesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie budowy domu administracyjnego i pawilonu dla zakaźnych przy szpitalu powszechnym w Śniatynie. (All. 258).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji sanitarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Zaleszczykach na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 80.000 K. (All. 259).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pożyczki zaciągnąć się mającej na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 10. lipca 1902 r. do LW. 1.371 na budowę zakładu dla niemowląt i podrzutków pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ we Lwowie. (All. 260).

Sprawozdawca poseł Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału kraj. p. **Onyszkiewicz.** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o przedłużeniu ustawy z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93. pozwalającej poboru na rzecz funduszu

krajowego 30% dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego. (All. 261).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Glidziuk:** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Hucisko jawornickie oraz Widaczowa z okręgu sądowego w Tyczynie i politycznego w Rzeszowie a przyłączenia do okręgu sądowego i politycznego w Przeworsku. (All. 262).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Glidziuk:** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie projektu do ustawy o przeniesienie gminy Pozowice wraz z obszarem dworskim z okręgu Reprezentacji powiatowej w Wadowicach do okręgu Reprezentacji powiatowej w Wieliczce. (All. 263).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Glidziuk:** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunkowem galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1902, tudzież o preliminarzu tegoż funduszu na rok 1904. (All. 264).

Sprawozdawca poseł Glidziuk ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Glidziuk:** Wnoszę na odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Paygerta w sprawie założenia przy Departamencie przemysłowym biura statystycznego. (All. 265).

Marszałek. Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Paygert.

P. Paygert. Wysoka Izbo! Część pierwsza mojego wniosku domaga się utworzenia biura statystycznego dla przemysłu i handlu krajowego; część druga pomocy funduszu krajowego i władz krajowych, któreby ułatwiły powstanie tkalni mechanicznej; obie zdążają do jednego wspólnego celu: owym celem rozwój przemysłu krajowego, w szczególności fabrycznego.

Nie chcę zabierać Wysokiemu Sejmowi tak drogiego czasu uzasadnieniem szczegółów mojego wniosku, do tego najodpowiedniejsze miejsce znajdę przy obradach komisji; dziś pragnę ograniczyć się do przedstawienia myśli przewodniej, która jest jego źródłem.

Przedstawię ją krótko i w tym porządku jak mi się sama rozwijała, sądzę, iż w ten sposób najlepiej spełnię zadanie pierwszego czytania.

Kraj nasz w znacznej części posiada ziemię bardzo urodzajną, które dawniej były spichlerzem Europy, a mimo to bieda galicyjska prawie w przysłówie weszła. Ubóstwo naszego kraju objawia się na wszystkich polach życia ekonomicznego i społecznego.

Mała wydadność podatków konsumcyjnych, liczna emigracja, tak stała, jak i czasowa, wysoki procent śmiertelności, najmówniejszy wyraz dają biedzie naszego ludu. Częste zmiany własności, zastraszający wzrost zadłużenia dowodzą znowu, że ta nędza ludu nie jest skutkiem wyzyskiwania jednej klasy społecznej przez drugą, ale, że biedzie ludu towarzyszy i upadek ekonomiczny pracodawców.

Gdzie leży przyczyna, dla której Galicya nie bierze udziału w inponującym postępie ekonomicznym państw i krajów zachodnich?

Rzućmy okiem na nasz bilans ekonomiczny; naszkicować przejrzysty obraz produkcji i konsumpcji ludności 7-milionowej — to prawie niepodobne bez pomocy bilansu han-

dlowego, niestety dokładnych cyfr tego ostatniego nie mamy.

Statystyka cłowa podaje przywóz i wywóz towarów tylko dla całego obszaru cłowego, a nie dla poszczególnych części; na podstawie wykazów statystycznych o ruchu towarowym na kolejach i poczcie możemy jednak zrobić sobie pewne wyobrażenie o eksporcie i imporcie kraju naszego. Wynik takiego studium przedstawia się smutno.

W rubryce wywozu poważniejsze miejsce zajmują tylko: świnie, bydło, drzewo, nafta, wosk ziemny, a wreszcie jaja, z tych ostatnich znaczna część jest pochodzenia rosyjskiego, a figurują w wykazach jako galicyjskie; natomiast sprowadzamy wszystko, nietylko wyroby przemysłowe, ale nawet import zboża przewyższa eksport.

Nasz bilans handlowy jest biernym w wysokim stopniu. Bogate państwa zachodnio-Europejskie: Anglia, Francya, Niemcy, mają również bilanse handlowe bierne, lecz one różnicę między wartością przywozu a wywozu pokrywają odsetkami od kapitałów ulokowanych za granicą. U nas rzecz ta wygląda całkiem inaczej, my nie tylko, że nie jesteśmy wierzycielami zagranicy, lecz przeciwnie jesteśmy u niej zadłużeni.

Własność nieruchoma w Galicyi obciążona jest pożyczkami, których suma wynosi przeszło miliard koron, pożyczki te w przeważnej części udzielane bywają we formie listów zastawnych. Dzięki uprzejmości naszych instytucji, mających prawo emitowania takich listów, przekonałem się, że mniej więcej jedna trzecia tychże znajduje się za granicami kraju.

Dodajmy do tej sumy inne papiery wartościowe i weksle galicyjskie, które są ulokowane poza krajem, a wówczas nabierzemy pewnego wyobrażenia o milionach opłacanych co roku przez naszą ludność obcym kapitalistom.

Galicya powinna tyle eksportować, aby pokryć nietylko cenę kupna towarów importowanych, ale i procenta od swoich długów. W gospodarstwie społecznem podobnie jak w gospodarstwie jednostki, musi panować pewna równowaga, w przeciwnym razie byt członków tegoż gospodarstwa staje się coraz przykrzejszym, wywołuje tem większe niezadowolone, czem mniejsza odległość geograficzna od krajów szybko naprzód ekonomicznie postępujących, ponieważ porównanie z nimi jaskrawo uwydatnia własną biedę.

Uzyskanie równowagi gospodarczej, to najważniejsze zadanie, bo ona jest i podstawą rozwoju cywilizacyjnego. Do osiągnięcia

tego celu znam tylko jedną drogę: powiększenie produkcji, tylko przez powiększenie produkcji możemy nasz eksport powiększyć, a import zmniejszyć; na pierwszy składają się produkta surowe, na drugi przemysłowe. Przypatrzmy się, czy wolno nam pracę organiczną zcentralizować na jednym z tych pól, czy też równocześnie w obu kierunkach działać musimy?

Zaludnienie Galicyi gęściejszem jest niż przeciętne monarchii, do której należy. Prawie cztery piąte ludności naszej żyje z rolnictwa, podczas gdy w całej Przedlitawii tylko połowa utrzymuje się z roli.

Stopień rozwoju naszego gospodarstwa rolnego nie odpowiada temu gęstemu zaludnieniu. Pod względem wydajności uprawy, Galicya zajmuje jedno z ostatnich miejsc nie tylko w szeregu krajów korony habsburskiej, lecz i europejskich wogóle. Wskutek nadzwyczaj gęstego zaludnienia rolniczego przy uprawie stosunkowo dosyć prymitywnej, nigdzie ani w Europie ani w Ameryce nie wypada przeciętnie na każdego rolnika tak mała ilość produktów, jak u nas, nigdzie praca rolnika nie jest tak mało wydajną. Zboże w Galicyi wyprodukowane nie wystarczyłoby do wyżywienia nawet samej tylko ludności rolniczej, jeżeli miałyby odpowiadać wymagom fizjologii i higieny.

Zaludnienie Galicyi jest prawie tak gęstem jak w Niemczech, a one tylko trzy czwarte swego zapotrzebowania pokrywają własnem zbożem, gdybyśmy więc rolnictwo nasze doprowadzili nawet do tego stopnia intensywności, na którym stoi niemieckie, nie moglibyśmy liczyć na znaczny eksport zboża.

Nad podniesieniem rolnictwa z całym zapalem pracować musimy, ponieważ ono jest podstawą naszego bytu; nie lędzmy się jednak, abyśmy mogli znowu kiedykolwiek do krajów zboże eksportujących być zaliczeni. Chcąc osiągnąć równowagę w bilansie handlowym, musimy stworzyć przemysł, aby zmniejszyć przywóz towarów obcych.

Badając wykazy statystyczne i przypatrując się krytycznie gospodarstwu rolniczemu w Galicyi, musimy przyjść do przekonania, iż rozwija się ono bardzo powoli. Nie będę tu wchodził w naturę tego smutnego objawu, zaznaczę tylko, że bez współdziałania przemysłu dalej naprzód postępować nie może, mam tu na myśli nietylko przemysł rolniczy lecz i całość produkcji przemysłowej.

Najskuteczniejszym środkiem przeciw wzrastającemu zadłużeniu własności ziemskiej jest: stworzenie przemysłu; ci którzy kupu-

ją dziś majątki ponad swoją możność finansową, czynią to dlatego, ponieważ nie widzą innego sposobu zużytkowania swoich sił i swego kapitału, wówczas znajdują nowe a wdzięczne zadanie na polu przemysłu.

Najskuteczniejszym środkiem przeciw rozdrobnieniu gruntów włościańskich, jest również stworzenie przemysłu; wszelkie inne środki bez równoczesnej a energicznej pracy nad rozwojem przemysłu, czynią na mnie wrażenie połowiczności; jeżeli chcemy, aby przy zagrodzie rodzicielskiej utrzymało się tylko jedno z rodzeństwa, musimy innym dać możność zarobienia na kawałek chleba i uzyskania ekonomicznej podstawy dla utworzenia gniazda rodzinnego.

Bez przemysłu nie może rozwijać się techniczna strona rolnictwa, albowiem gdzie niema przemysłu, nie ma odbytu na rośliny okopowe i handlowe, mięso i inne produkta zwierzęce, a więc nie można dostatecznie rozszerzyć uprawy roślin pastewnych.

Jednem słowem: Dziś bez przemysłu niema postępu rolnictwa, niema ani zamożnego włościanina ani szlacheckiego dworku opierającego się na pewnych ekonomicznych podstawach.

Pragniemy rozwoju przemysłu, badamy więc historję jego rozwoju w rozmaitych krajach i państwach i natrafiamy w niej na niektóre cechy wspólne, dla nas bardzo pouczające: w Anglii i Francyi, których przemysł wydawał się do niedawna niedoścignionym ideałem rozwoju techniczno-ekonomicznego, w Niemczech gdzie po długiej epoce powolnego rozwoju krępowanego regułami cechowymi, nastąpiła już za naszych dni epoka olbrzymiego rozkwitu; w Stanach Zjednoczonych, które od lat kilkunastu z amerykańską energią dążą do obalenia przewagi przemysłu europejskiego, w Rosyi, dążącej do stworzenia organizmu ekonomicznego, któryby w granicach tego olbrzymiego państwa mógł pokrywać zapotrzebowanie wszystkich produktów, w Węgrzech, które pod żadnym warunkiem nie chcą być dłużej krajem wyłącznie rolniczym, wszędzie uderza nas fakt: iż przemysł powstaje i w swoich początkach rozwija się tylko przy pomocy społeczeństwa i władzy, jak poseł Rutowski raz wyraził się: wszędzie powstaje jako planta sztuczna.

Rozpowszechnionem jest u nas mniemanie, jakoby jedynym środkiem, mogącym skutecznie rozwój przemysłu poprzeć, miała być tylko ochrona cłowa. Kraj nasz pozbawionym jest tego środka, nie może bowiem zamknąć się przed konkurencją bogatych zachodnich krajów monarchii Austro-węgierskiej, a więc wszelkie próby tworzenia przemysłu mogą

tylko kraj narażać na dotkliwe straty i zawody.

Pessimizm ten nie jest uzasadnionym, a chcąc się o tem przekonać, rzućmy okiem na inne środki, których w innych krajach i państwach używano dla poparcia rozwoju przemysłowego.

Raczie czcigodni Panowie nie obawiać się, że zabiorę wam zbyt wiele czasu, przytoczę tylko kilka przykładów, dosadnie rzecz charakteryzujących.

Rząd angielski pragnąc rozwoju przemysłu tekstylnego, zachęcał emigrantów z Antwerpii, ówczesnego ogniska przemysłu bawełnianego, do osiedlania się w okolicy Manchesteru, darował im z lasów państwowych materyał do pobudowania mieszkań i warsztatów, chcąc poprzeć rozwój produkcji płótna, ustanowił, iż każdy okręt musi mieć przynajmniej jeden garnitur żagli z płótna angielskiego.

We Francyi rząd nie wahał się angażować funduszów państwowych w przedsiębiorstwa przemysłowe, zakładał fabryki, jak n. p. królewską manufakturę mebli i fabrykę porcelany.

Podobnymi środkami i państwa niemieckie wspierały rozwój przemysłu; gdy przemysłowcy augsburscy udali się do rządu bawarskiego z prośbą o pomoc, Ludwik I. zaczął odpowiedź swoją od słów, które w dosłownem tłumaczeniu przytaczam: „Jeżeli przedsiębiorstwo prywatne nie może utrzymać się własnymi siłami, powinno je państwo objąć lub przynajmniej dopomóc mu, udzielając odpowiedniej pożyczki“.

Tyle co do państw zachodnio-europejskich; posiadały już one przemysł wysoko rozwinięty, gdy w krajach wschodnio-europejskich produkcya ta była jeszcze zupełnie prymitywną; rządy tych ostatnich już wcześniej spostrzegły, iż chcąc przemysł stworzyć, a temsamem uchronić się przed upadkiem ekonomicznym, muszą używać środków o wiele energiczniejszych, niż te, które stosowano w Europie zachodniej, tam bowiem powstawał przemysł w czasach, gdy walka konkurencyjna nie była jeszcze zaostrzoną.

Te państwa wschodnio-europejskie, które naprzód postępują, działalności swojej nie krępowały teorią, jakoby państwo nie powinno obejmować roli przedsiębiorcy.

Badając dzieje przemysłu w tych krajach, porównując stan ekonomiczny i położenie polityczne z naszym, uwzględniając różnice i wspólne cechy, można nabrać jasnego poglądu na to co my czynić powinniśmy, jeżeli chcemy przemysł rozwinąć, jeżeli chcemy

nasz kraj do zdrowego życia ekonomicznego pobudzić.

Historya Królestwa Polskiego jest wymownym przykładem, że ochrona cłowa nie jest jedynym środkiem prowadzącym do rozwoju produkcyi przemysłowej. Fundament dzisiejszego przemysłu polskiego powstaje w trzeciem dziesięcioleciu zeszłego wieku. Postanowienia kongresu wiedeńskiego gwarantowały wolny obrót handlowy z innymi częściami Polski, co w praktycznych swych skutkach równało się wolnemu obrotowi handlowemu z Austryą i Prusami.

Taki ustrój cłowy sprzyjał wzrostowi handlu, ale nie produkcyi przemysłowej, narażał ją na zbyt potężną konkurencyę austriacką i pruską a przecież mimo to w tym czasie mnóstwo fabryk powstaje. Przemysł bawełniany w Łodzi poczyna się zakorzeniać, a właśnie temu przemysłowi ówczesna polityka cłowa najmniej sprzyjała; towary bawełniane i cukier wykluczył rząd rosyjski od znacznych ulg cłowych przyznanych produktom polskim.

Przemysł Królestwa Polskiego nie powstał sam z siebie, z inicjatywy prywatnych obywateli, ale raczej jest dziełem troski i zabiegów rządu Królestwa a następnie Banku Polskiego, przez rząd io życia powołanego.

Bank zakładał fabryki, wspierał prywatne przedsiębiorstwa kredytem, a nawet we własną administracyę obejmował.

Gdy w roku 1851 Królestwo przyłączonem zostało do obszaru cłowego rosyjskiego, przemysł polski stał już wysoko.

Poucującym dla nas przykładem jest rozwój przemysłu węgierskiego. Agitacyę zdążającą do jego wytworzenia, rozwinął w roku 1819 hr. Stefan Szechenyi; szersze rozmiary przybrała w r. 1842 przez założenie krajowego towarzystwa przemysłowego; wówczas istniała jeszcze granica cłowa między Austryą a Węgrami a przecież mimo to przemysł węgierski rozwijał się bardzo trwożliwie. Szybki i stały wzrost datuje się dopiero od drugiego układu z Austryą a więc od ostatnich lat ósmego dziesięciolecia. Dla rządu było kwestyą bytu udowodnić opozycyi, iż myli się, jakoby wspólność cłowa z Austryą skazywała Węgry na wieczną rolę kraju wyłącznie rolniczego, jakoby ta wspólność cłowa musiała być nieprzezwycięzoną przeszkodą do stworzenia przemysłu. Rząd swego dzieła dokonał, jakimi środkami w to wchodzić nie mogę. Muszę tylko podnieść że mylnem jest zapatrywanie jakoby Węgry rozwijały swój przemysł tylko dzięki polityce kolejowej. Tak nie jest — równie potężnymi

środkami polityki węgierskiej jest zakładanie fabryk państwowych i przestrzeganie, aby wszelkie dostawy dla instytucji państwowych i komunalnych oddawano jedynie producentom krajowym.

Spotykałem się nieraz z zapatrywaniem, jakoby popieranie przemysłu węgierskiego odbywało się kosztem rolnictwa; zdania takie mogły niejednego odstraszyć od podobnej akcji w Galicyi. Daty statystyczne dowodzą jednak, że owo twierdzenie jest błędem. Produkcya zboża wzrosła w krajach korony św. Szczepana w ostatnich 25 latach o 35%; tak szybkim postępem żadne państwo europejskie poszczycić się nie może. Najlepszy to dowód, że ofiary poniesione dla dźwignięcia przemysłu rolnikom węgierskim na korzyść wyszły.

Węgierscy męzowie stanu za niezbędny warunek podniesienia ekonomicznego kraju uważają podniesienie przemysłu fabrycznego. U nas przeciwnie: to niewiele, co na polu przemysłowym zrobiono, czyniono prawie wyłącznie dla rzemiosła i przemysłu domowego a szczególnie tego ostatniego.

Wydatki w rubr. XVI budżetu na rok 1902 wynosiły 504.624 kor. Z tego przeznaczono na cele szkolnictwa przemysłowego 323.024 koron. W rubryce XVI. zdołałem znaleźć tylko jeden wydatek, z którego w znaczniejszej mierze i przemysł fabryczny korzystał tj. 100.000 kor. na powiększenie funduszu przemysłowego, pożyczkowego. Nie chciałbym, aby słowa moje były źle zrozumiane, nie zapoznaję znaczenia przemysłu domowego a tembardziej rzemiosła, nie chcę aby je zostawiono ich własnemu losowi, nie troszcząc się o wynik walki konkurencyjnej z produkcją pozakrajową.

Sądzę, iż o ile tę walkę z nami prowadzi obcy przemysł domowy, możemy i musimy naszym rzemieślnikom dopomóc do zwycięstwa, bądź to przez podnoszenie wykształcenia zawodowego, bądźto przez popieranie spółek; jeżeli jednak tę walkę prowadzi obcy przemysł fabryczny, wówczas wszystkie wymienione środki nie pomogą. Do zwalczania tej konkurencyi znam tylko jeden środek tj. stawianie własnych fabryk, któreby nie ustępowały zagranicznym ani pod względem techniki maszynowej ani ekonomicznej organizacji pracy.

Przedewszystkiem uwagę zwrócić musimy na te gałęzie przemysłu, w których produkcya maszynowa największą przewagę uzyskuje i których towary są przedmiotem największego zapotrzebowania, a zatem dający do stworzenia przemysłu tekstylnego.

W budżecie każdego gospodarstwa domowego wydatki na odzież zajmują po po-

zywieniu pierwsze miejsce. Podług statystyki ruchu towarowego na kolejach galicyjskich opracowanej przez posła Rutowskiego, przewieziono do Galicyi w r. 1890, 1891 i 1892 tkanin 21.678 ton. Moje badania i obliczenia wykazały, iż wartość tego importu wynosi co najmniej rocznie 56 milionów K. Wywóz drzewa w tych samych latach wynosił przeciętnie rocznie 380.602 ton, wartość obliczyłem na 11¹/₃ miliona K. a zatem jedna z głównych pozycji naszego wywozu była 5 razy mniejszą od importu tkanin.

Te cyfry dosadnie wykazują konieczność stworzenia własnego fabrycznego przemysłu tekstylnego.

Nasz domowy przemysł tkacki nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego ani nawet poważnej części jego. Podług dat ogłoszonych przez galicyjski inspektorat przemysłowy, Galicya zachodnia posiada przeszło 6.000 stołów tkackich, ilość ich we wschodniej nie jest znaną, jednak w każdym razie w całym kraju wynosi przeszło 10.000. Przemysł bawełniany Królestwa Polskiego wykazywał w r. 1886 tylko 10.000 stołów, pokrywał nietylko całe zapotrzebowanie miejscowe ale nadto prawie dwie trzecie swej produkcji wysyłał do Rosyi i Azji — ale w Królestwie to stoły mechaniczne a u nas ręczne.

Stół mechaniczny pracuje nietylko szybciej ale i lepiej niż ręczny. Jeden ze znakomitych znawców niemieckiego przemysłu Thun podnosi, że tkanina ręczna nigdy nie jest jednostajną, każda przerwa w robocie a nawet zmiana w usposobieniu robotnika odbije się na materyi. Przędza ręczna bywa w jednym miejscu siedem razy słabszą niż w drugim.

Jak długo istota fabryki polegała tylko na tem, iż większa ilość robotników pracuje pod jednym dachem, tak długo rzemiosło i przemysł domowy mogą z nią zwycięstwo konkurować.

W Rosyi za Mikołaja I. fabrykanci udają się do rządu z prośbą, aby ich wziął w obronę przed konkurencyą kустarów czyli przemysłowców domowych; gdy w latach sześćdziesiątych stół mechaniczny w Rosyi zdobył prawo obywatelstwa, szala zwycięstwa przechyliła się na stronę fabryk. W r. 1866 przemysł bawełniany liczył 66.000 kустarów a w r. 1894 tylko 20.000.

Krajowy przemysł fabryczny nie pozbawia zarobku przemysłowców domowych, przeciwnie daje im lepszy i pewniejszy w obrębie murów fabrycznych, natomiast konkurencyja zagraniczna strąca całe zastępy rzemieślników w otchłań nędzy, czyni ich wrogami

porządku społecznego. Dla jednych rzemiosł stwarza nowe pola odbytu, inne wciela do swego organizmu, znachodząc w rzemieślnikach znakomity materiał na wyższy personal robotniczy. My nie posiadamy żadnych prawie dat statystycznych, na podstawie których moglibyśmy opracować dokładny obraz naszej produkcji przemysłowej położenia ekonomicznego ludności. Krajowe biuro statystyczne w podręcznikach swoich poświęca przemysłowi bardzo mało miejsca, trochę obszerniej traktuje tylko cukrownictwo, gorzelnictwo i browarnictwo, oprócz tego podaje wykaz przedsiębiorstw przemysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia robotników. Z cyfr tych możnaby mieć pewien, pożytek, gdyby służyły do uzupełnienia innych danych, jednak z nich samych nie wiem, czy potrafiłby kto jakieś wnioski wyciągnąć.

W r. 1901 tutejszy inspektorat przemysłowy ogłosił zbiór króciutkich ale treściwych monografij o przemyśle domowym naszego kraju. Tam znachodzimy ciekawe szczegóły, które w zupełności potwierdzają to, co powiedziałem o walce zagranicznych fabryk z naszym przemysłem domowym, dowiadujemy się, że zarobek tygodniowy tkaczy w zachodniej Galicyi wynosi od 1 zł. 50 ct. do 3 zł. 60 ct., tę najwyższą kwotę zarabiają tylko tkacze wyrabiający najdelikatniejsze płótna, inni zarabiają najwyżej 2 zł. 40 ct.

Sądzę, że cyfry te są wymownym dowodem, że jedyną bronią w walce z obcą produkcją jest nędzny zarobek robotników. Przychodzi na myśl zdanie ekonomisty i statystyka niemieckiego dr. Engla: „jakoby przeciw nędzy przemysłowców domowych był tylko jeden środek, a nim: „stworzenie wielkiego przemysłu fabrycznego“.

Organizm społeczny gwałtownych zmian nie znosi; fabryk, któreby mogły dać zarobek wszystkim dzisiejszym domowym przemysłowcom z dnia na dzień nie stworzymy, są jednak jeszcze i dziś gałęzie przemysłu tkackiego, w których praca ręczna utrzymać się może, mianowicie: tkactwo artystyczne a szczególnie wyrób kosztownych materij jedwabnych. Wprawdzie i tu stół mechaniczny konkuruwać zaczyna, jednak przeszkody techniczne tak dalece koszta produkcji podnoszą, że na tem polu przemysłowiec domowy może jeszcze zwycięsko współzawodniczyć. W Galicyi najwybitniejszym przykładem artystycznego tkactwa są makaty jedwabne, których produkcję do nas wprowadzili hr. Potoccy z Buczacza, a dziś na szerszych podstawach zorganizował p. Grynszpan w Andrychowie.

Kraj nasz jest biedny, ludzi mogących kupować materye jedwabne, a choćby nawet

płóciennie adamaszki o bogatych wzorach jest bardzo mało. Zdobycie nowych targów poza granicami kraju przedstawia dużo trudności, których pokonanie nie zawsze leży w naszej mocy. Wobec takiego stanu rzeczy jasnym jest, że tkacki przemysł domowy może tylko nie wiele rodzin wyżywić. Nasi tkacze sami już dziś czują, że dla nich wszystkich miejsca za mało, to też z pośród wszystkich szkół zawodowych, szkoły tkackie wykazują najmniejszy procent uczniów, którzy w obranym zawodzie wytrwali; wynosi on tylko 58 9%, podczas gdy dla szkół stolarskich 92%.

Z tej tak małej ilości uczniów szkół tkackich nie porzucających swego zawodu znowu największy procent, mianowicie 14% emigruje poza granice kraju; pozostaje więc zaledwie 45% uczniów, którzy odpowiedzieli zadaniu szkoły t. j. pozostali tkaczami i pracują w kraju. Dodać należy, że uczniowie emigrujący z Galicyi należą do najzdolniejszych, niektórzy z nich są kierownikami technicznymi zagranicznych fabryk lub poszczególnych oddziałów w takowych. Jakiż z tego wniosek? czy mamy może te szkoły pozamykać? Nie, ale raczej stworzyć dla tych ludzi pole do pracy w granicach naszego kraju, a więc stworzyć przemysł fabryczny.

Przystępując do tego dzieła przede wszystkim zastanowić się musimy, co produkować chcemy? Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, iż dziś miarą, granicą, drogowskazem produkcji jest odbyt, na który liczyć można. Zatrzymywać się nad tem nie potrzebuję, a to tembardziej, iż rzecz tę świetnie przed Wysoką Izbą rozwinął poseł Kolischer w przemówieniu podczas zeszłorocznej dyskusji budżetowej. Z tej reguły ekonomicznej wyprowadzam praktyczny wniosek mówiąc, że największe widoki powodzenia ma u nas przemysł, który wytwarza towary potrzebne najszerszym masom ludu.

Błędem jest mniemanie, jakoby nasz przemysł powinien ograniczać się do przerabiania własnych płodów surowych. Posiadanie materyału surowego jest rozstrzygającym tylko dla niektórych gałęzi przemysłu, jak n. p. przemysłu rolniczego, przemysł tekstylny natomiast na zupełne innych podstawach spoczywa.

Historja poucza nas, że brak własnej uprawy bawełny surowej nigdzie nie przeszkadzał rozwojowi przemysłu bawełnianego. Trzy czwarte bawełny znajdującej się w handlu światowym, produkują Stany Zjednoczone, a do niedawna jeszcze tamtejszy przemysł bawełniany był mało rozwiniętym i dziś jeszcze Ameryka wywozi bawełnę, a przywozi materye bawełniane. W roku 1889

ilość wrzecion w Stanach Zjednoczonych wynosiła 15 milionów, a w Anglii, która bawełny własnej niema 45 milionów; w Indyach Wschodnich, które pod względem uprawy bawełny zajmują drugie miejsce, ilość wrzecion sprzedających bawełnę w tym samym roku wynosiła tylko dwa i pół miliona. W Stanach Zjednoczonych przemysł bawełniany kwitnie tylko w państwach północnych do około wielkich jezior położonych, a one właśnie bawełny surowej nie produkują.

Rosya jest największą producentką lnu i konopi ze wszystkich państw kuli ziemskiej, mimo to fabryki rosyjskie przerabiające te materyały zatrudniają tylko 46.000 robotników, a fabryki wyrobów bawełnianych 224.000 robotników, chociaż produkcja surowej bawełny w posiadłościach rosyjskich pokrywa tylko czwartą część zapotrzebowania przemysłu rosyjskiego.

Przemysł bawełniany jest dziś w Europie największym przemysłem mimoto, iż Europa bawełny nie uprawia. Ludność galicyjska jest biedna, potrzebuje taniego towaru, powinniśmy więc produkować materyały, a zatem bawełniane.

Fabryka krajowa znająca potrzeby i upodobania naszego ludu miałyby wszelkie szanse opanowania targu krajowego.

Odbyt nie zależy od ciągle zmieniającej się mody jest dla każdego przemysłu, a tembardziej dla początkującego nieocenionym skarbem, to też przemysł nasz powinien przede wszystkim wyrabiać towary używane przez nasz lud.

Nie chcę Wysokiej Izbie dłużej czasu zabierać, chcę zakończyć moje przemówienie słowami, które w ustach moich jednego z najmłodszych posłów może niezwyczajnie brzmieć będą, ponieważ jednak wypływają z głębokiego przekonania, przeto sędzę że pobłażliwie i dobrem sercem przyjęte być mogą. Uprzemysłowanie kraju jest dziś najpilniejszym zadaniem naszej polityki ekonomicznej, leży w interesie wszystkich klas społecznych, wszystkich zawodów i obu narodowości kraj ten zamieszkujących. Nad tem wielkim dziełem wszyscy wspólnymi siłami pracować musimy, rolnik z przemysłowcem, rzemieślnik z fabrykantem, Polak z Rusinem.

Od udania się tego dzieła zależy, czy mamy dalej wegetować, smętnym wzrokiem spoglądać na coraz to nowsze zdobycze sąsiednich krajów, czy też i my w tym imponującym rozwoju ekonomicznym udział brać mamy?

Niezbędną podstawą rozwoju intelektualnych sił narodu jest dobrobyt, ten bez przemysłu niemożliwym a więc sprawa uprzemy-

słowienia kraju jest dla nas tak doniosłą, że wobec niej wszelkie niesnaski w interesie obu narodów ucichnąć powinny. Do wniosku mojego przywiązuję wielką wagę, nie dlatego jakoby miał być jakimś nadzwyczajnym pomysłem, lecz po prostu dlatego, że przedmiot w nim poruszony ma być maleńką cegiełką w owem wielkiem dziele uprzemysłowania kraju; jeżeli nad tem dziełem chcemy systematycznie i seryo pracować musimy dokładnie wiedzieć co kraj produkuje, co przywozi, co wywozi i jakie są inne warunki rozwoju naszego przemysłu.

Dlatego domagam się stworzenia osobnego biura statystycznego dla przemysłu i handlu.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mojego wniosku do sejmowej komisji przemysłowej. **(Liczne brawa i oklaski. Wielu posłów gratuluje mowcy).**

Marszałek. P. Paygert wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji przemysłowej.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Żardeckiego w sprawie pomnożenia ilości państwowych szkół średnich w kraju. **(All. 266).**

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Żardecki.

P. Żardecki. Wysoka Izbo!

We wniosku moim przedłożonym Wysokiemu Sejmowi, upraszam, ażeby Wysoki Sejm raczył we formie wezwania do Rządu domagać się pomnożenia ilości szkół średnich w kraju naszym. Ważności i potrzeby pomnażania tychże szkół uzasadniać nie będę, bo już wielokrotnie Wysoka Izba uchwałami swojemi odniosła się do Rządu w tej kwestyi i kilkakrotnie dawała wyraz swemu przekonaniu, iż pomnożenie ilości szkół średnich w kraju jest konieczne i niezbędne. Natomiast uważam za wskazane, aby Wysokiemu Sejmowi przedstawić do jakiego stopnia kraj nasz w stosunku do innych krajów koronnych w Austrii jest pokrzywdzony odnośnie do liczby państwowych szkół średnich.

W budżecie na rok 1903 wstawiono na utrzymanie gimnazyów państwowych kwotę 14,121.400 K. Z tej kwoty wydatek na gimnazya w Galicyi wynosi 3,420.000 K, a zatem mniej aniżeli 23%, który to procent w żadnym stosunku nie pozostaje do procentu, jaki przedstawia ilość mieszkańców

kraju naszego. Różnica uwydatni się jeszcze więcej, skoro porównamy stosunki panujące pod tym względem w kraju naszym ze stosunkami, jakie panują w innym kraju koconnym a w szczególności w Czechach. W Czechach wynoszą wydatki na gimnazya 4,068.967 K. a zatem w porównaniu z Galicyą więcej o 648.967 K. Gimnazyów w Czechach jest 53, w Galicyi zaś mamy gimnazyów tylko 33, tudzież jedno teraz utworzone w Tarnowie, razem więc 34, a zatem mają Czechy o 19 więcej, mimo że Galicya jest krajem o wiele większym co do obszaru i ludności. Ten stosunek wygląda jeszcze bardziej niekorzystnie, o ile się odnosi do szkół realnych. Na szkoły realne Przypada 6,408.374 K.; z tej kwoty wydaje państwo na Galicyę 671.200 K. to znaczy mniej nawet jak 10%, z całej sumy przeznaczony przez państwo na szkoły realne. W Czechach wydaje Państwo na szkoły realne 2,618.800 K. w porównaniu z Galicyą więcej o 1,964.600 K. Wydatek ten wyższy sięga prawie 2,000.000 K. Szkół realnych w Czechach prawie 35, a to 31 państwowych a 4 subwencyonowane, w Galicyi mamy szkół realnych 8, teraz zaś nowo założono we Lwowie jedną i w Śniatynie drugą razem więc mamy 10 szkół realnych w Galicyi. Rada szkolna krajowa mając na uwadze nadzwyczajny wzrost frekwencyi w szkołach naszych średnich — zwłaszcza że w ostatnim roku ilość uczniów wzrosła o 2.086 wniosła do Ministerstwa wyznań i oświaty bardzo obszerny operat i w nim domaga się pomnożenia szkół średnich tudzież rozdziału tych szkół, które wykazują przepelnienie. Otóż uważam za wskazane, ażeby właśnie w tej chwili, kiedy w całym kraju odczuwa się potrzeba pomnożenia szkół średnich, liczne w tym kierunku podnoszą się głosy, kiedy i Rada szkolna krajowa uwzględniając rezolucye Sejmowe oraz prośby poszczególnych gmin miejskich zwraca się z takim żądaniem do Rządu, uważam za wskazane, ażeby i Wysoki Sejm odpowiednimi rezolucyami usiłowania te słuszne poprzeć raczył.

W drugiej rezolucyi przezemnie proponowanej, upraszam, ażeby przy sposobności pomnażania ilości szkół średnich w kraju, również i w Łańcucie w powiecie, którego reprezentować mam zaszczyt, szkołę średnią założono. W Łańcucie stosunki są takie, że przeszło 400 młodzieży z miasta i okolicy uczęszcza do szkół średnich, przeważnie w Rzeszowie i z tego powodu rodzice zmuszeni są ponosić nadzwyczajne wydatki i ta okoliczność była właśnie powodem, dla którego miasto Łańcut mając zapewnioną finansową pomoc powiatu z okolicznych gmin, wniosło prośbę do Władz szkolnych krajowych, aby szkoła średnia w Łańcucie kreowaną została,

oświadczając zarazem gotowość dostarczenia budynku szkolnego, wybudowanego kosztem przeszło 150.000 K. Sądzę, że jest rzeczą pożądaną i ze wszech miar wskazaną, aby te usiłowania czynników miejscowych, w Wysokiej Izbie znalazły poparcie należyte i z tego powodu upraszam o uchwalenie rezolucyi drugiej. Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie wniosku mego do komisji szkolnej.

Marszałek. P. Żardecki wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Tadeusza Cieńskiego w sprawie urządzenia składów drzewa opałowego z rządowych lasów w powiatach bezleśnych Pokucia i Podola. (All. 267).

Do uzasadnienia wniosków udzielam głosu p. Tadeuszowi Cieńskiemu.

P. Tadeusz Cieński. Zdaje mi się, że zbytecznym będzie uzasadniać długo, i naprowadzać wiele argumentów za wnioskiem tu odczytanym, gdyż w całym kraju, zwłaszcza w powiatach bezleśnych odczuta jest głęboko potrzeba ułatwienia w nabywaniu drzewa opałowego i budulca — ludności włościańskiej i małomiasteczkowej. Tu pomoc i ułatwienie znaleźć może ludność i powinna znaleźć w zarządach dóbr państwowych. Tymczasem tak się nie dzieje; dla trudności drobnych nie ułatwia się sprzedaży poszczególnym nabywcom, lecz zarząd domenów robi sprzedażę większym handlarzom i przedsiębiorcom, tak, że zanim drzewo to dojdzie do tego, kto go rzeczywiście potrzebuje, przechodzi ono przez ręce trzech lub czterech stron, tak, że ostatecznie cena jego staje się już wprost niemożliwą.

Powinniśmy przypomnieć Wysokiemu Rządowi, że dobra lasowe, pochodzące przeważnie z królewszczyzny, powinny w pierwszym rzędzie służyć na zaspokojenie potrzeb biedniejszej ludności w kraju, i że dopiero nadwyżka po zaspokojeniu tych potrzeb, powinna pójść w handel zagraniczny. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Zarząd wyszukuje trudności, tak, że nawet taki skład rządowego drzewa w Horodence małą korzyść ludności miejscowej przynosi. Ceny w horodeńskim składzie są wyższe, aniżeli u handlarzy prywatnych. I tak: wagon drzewa bukowego I. klasy kosztuje w składzie rządowym 143 koron, podczas gdy u handlarza żyda kosztuje on 134 koron., a zatem o 9 kor. mniej. Rząd sprzedaje tylko wagonami lub w sągach, gdy tymczasem handlarze, którzy mają drzewo to z trzeciej ręki, mogą

sprzedawać nawet pojedynczymi centnarami, za cenę niższą. Rząd pomimo opustu 33 procent na transporcie, nie opuścił tej zniżki w cenie, tylko ten zysk dla siebie zatrzymuje. Gdy syndykat rolniczy w Czortkowie wniósł prośbę o kupno drzewa materiałowego i opałowego — nie odpowiedziano na takie żądanie, a kontrakt zawarto z wielkim handlarzem.

I tak drobnymi trudnościami odstręcza się nabywców mniejszych, a dla wygody robi się interes a z handlarzami — i to po większej części obcokrajowymi. — Stąd całe obszary, około pół miliona lasów rządowych, są terenem dla eksploatacji i zysków dla obcych. W tych naszych górach słycać tylko żargon żydowski lub język niemiecki. Dla czego zarząd domen w urzędowaniu posługuje się językiem niemieckim? — dla czego zarząd dóbr krajowych jest we wszystkim krępowany opinią i decyzją szefów ministerjalnych w najdrobniejszych szczegółach?

Dla czego c. k. Namiestnik ma tak mały wpływ i ingerencyę na ten dział administracji, tak ważnej? — to jest dla mnie zagadką.

Otóż sądzę, że Wysoka Izba w rezolucyi do Rządu da wyraz zapatrywaniom tu wypowiedzianym.

Nie będzie od rzeczy poruszyć tu żądanie, ażeby fundusze z wykupu propinacyi ulokowane były w majątku krajowym przez zakupno obszarów leśnych. Słyszymy, że są znaczne dobra na sprzedaż koło Zakopanego, a traktuje o kupno ks. Hohenlohe. Gospodarka obecna, zdaje mi się, prowadzoną jest z tendencyą niebezpieczną uzyskiwania jak największych dochodów — i wiem, że gdy pewnego roku przedłożono ministerstwu preliminarz, zastosowany do gospodarstwa lasowego z uzyskaniem 800.000 złr. dochodu — nakazano uzyskać 1,100.000 złr.! Wiemy, że z lasu da się wycisnąć chwilowo dochód, ale w późniejszych latach odbić się to musi bardzo ujemnie.

Nie chcę przewlekać mojego przemówienia, ale nie mogę nie podnieść, że i ze względu gospodarki lasowej obecny system eksploatacyi, dogodny dla tych handlarzy wielkich, którzy swoje tartaki pobudowali, a którym w takim razie chodzi o to, ażeby otrzymywać z najbliższych przestrzeni drzewo, nie jest zgodny z gospodarką lasową, i nie jest korzystnym dla przyszłości tych dóbr przez nierównomierną eksploatacyę dalszych obszarów leśnych. Wogóle, jest wielki duch biurokratyzmu w zarządach lasowych; zarządcy i leśnicy są tylko zajęci wykazami, są biurowymi urzędnikami, natomiast zręby i kultury mało ich opieki i nadzoru doznają.

Otóż, gdy się słyca ciągle narzekania że zapasy drzewa zmniejszają się przez zbytne wyrębywanie prywatnych własności — gdy bardzo smutne przedstawiają się lasy gminne i erekcyonalne, bo tu nadzór prawie żaden, proszę Wysoką Izbę, ażeby zajęła się gorliwie wnioskiem moim i posłała hr. Jerzego Baworowskiego i zechciała znaleźć odpowiednią formę dla rezolucyi do Wysockiego Rządu, ażeby mieszkańcy bezleśnych okolic kraju odpowiednio ułatwienia uzyskali w drobiazgowej sprzedaży drzewa. W tym celu żądać trzeba składów na wielu stacyach kolei podolskich. Administracyę i sprzedaż prowadzić mogą Wydziały powiatowe, naczelnicy stacyi kolejowych, syndykaty, kółka rolnicze i t. d.

Trzeba tylko dobrej woli a wiele pomocy i ulgi przynieść można tej biedniejszej ludności, która zaspokojenia swych potrzeb w drzewie budulcowem i opałem tak bardzo potrzebuje.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Upraszam również o odesłanie do tej samej komisji wniosku p. Jerzego Baworowskiego (All. 268), w tym samym przedmiocie; p. Baworowski zrzekł się bowiem motywowania swego wniosku, który z kolei porządku dziennego następuje i uprasza o łagodne traktowanie go z wnioskiem moim.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje propozycyę, ażeby wniosek p. Tadeusza Cieńskiego dopieroco motywowany, oraz wniosek p. Baworowskiego, również w przedmiocie cen drzewa budulcowego i opałowego — odesłać do Komisji gospodarstwa krajowego — zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Z kolei miałyby nastąpić pierwsze czytanie wniosku posła Stapińskiego w sprawie kar na wychodźców tak za odwlekanie stawiennictwa do popisu wojskowego, jak za zaniedbanie ćwiczeń i kontroli wojskowej.

Na życzenie wnioskodawcy usuwam ten wniosek z dzisiejszego porządku dziennego. Następuje pierwsze czytanie wniosku posła ks. Stojałowskiego w sprawie uzupełnienia §. 31. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1886. Głos ma p. Stojałowski.

(Głosy: Nie ma go w sali!)

Ponieważ p. Stojałowski jest nieobecny, zarządzam odczytanie wniosków naglących, które złożono do laski.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Wniosek nagły.

Zważywszy, że w myśl §. 8. ustawy z dnia 11. kwietnia 1889 Nr. 41. Dz. p. p. każdy obowiązany do służby wojskowej obowiązany jest służyć w linii 3 lata,

zważywszy, że asenterowani przy zwykłym poborze rekruci według tegoż samego przepisu ustawy rozpoczynają służbę z dniem 1. października,

zważywszy, że wobec tego asenterowani przy zwykłym poborze w r. 1900 żołnierze, powinni być z dniem 1. października 1903 na urlop stały puszczeni,

zważywszy, że wobec tego, co powyżej powiedziano, okazuje się rozporządzenie c. k. Ministerstwa wojny, mocą którego żołnierze w r. 1903 asenterowani mają być i po dniu 1. października 1903 w szeregach zatrzymani, jako niezgodne z przepisami ustawy wojskowej,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, aby w jak najkrótszym czasie postarał się o cofnięcie rozporządzenia c. i k. Ministerstwa wojny, mocą którego żołnierze przy zwykłym poborze w 1900 r. asenterowani, mają być i po dniu 1. października 1903 w szeregach zatrzymani.

We Lwowie d. 14. września 1903.

Wnioskodawca
Buynowski w. r.

Tomaszewski, Kramarczyk, Maryewski, Huza, Wilczkiewicz, Dr. Maiss, Żardecki, Szwed, Jabłoński, Szponder, Bednarski, Rotter, Michalski, Romanowicz, Rayski, Vayhinger, Wisniewski, Potoczek, Michałowski.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Buynowski.

P. Buynowski. Nagłość tego wniosku uzasadniam tem, że skutki prawne tego wniosku mają mieć wpływ już od dnia 1. października b. r. Ponieważ dziś mamy 14. września, więc sprawa jest rzeczywiście nagła i dalej tego motywować nie potrzebuje.

Marszałek. Czy co do nagłości żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto jest za nagłością tego wniosku, zechce rękę podnieść. (Wątpliwie). Proszę Panów głosować. Kto

jest za nagłością tego wniosku, zechce powstać. (Większość). Nagłość została uchwalona. Dla uzasadnienia wniosku, głos ma p. Buynowski

P. Buynowski. Wysoki Sejmie! Nie ulega wątpliwości, że podatek krwi jest ciężkim, i dla tego zdaje mi się, że obowiązkiem jest administracji wojskowej spełnienie tego obowiązku uczynić jak najznajmniej.

§. 8. ustawy wojskowej z 11. kwietnia 1889 powiada wyraźnie, że obowiązek służenia wojskowo trwa trzy lata. Dalej powiada ten przepis między innymi, że służba wojskowa zaczyna się 1. października tego roku, w którym dotyczący rekrut został asenterowany. Powinna się tedy służba wojskowa takiego żołnierza kończyć z d. 1. października.

Wprawdzie z końcowego ustępu tego paragrafu wynika dalej, że obowiązek służby wojskowej i przeniesienie do rezerwy względnie do landwery następuje z dniem 31. grudnia tego roku, w którym służba się kończy, sądzę jednak, że wobec dotychczasowego postępowania i zwyczaju, że służba wojskowa trwająca trzy lata trwa od 1. października do 1. października, tłumaczyć należy to postanowienie w ten sposób, że tylko ze względów technicznych przeniesienie ze stanu czynnego do rezerwy względnie do landwery odbywa się z dniem 31. grudnia.

Zresztą, że tak musiał ustawodawca myśleć, najlepszym tego dowodem to, że administracja wojskowa od czasu obowiązywania ustawy a więc od lat 34 w ten sposób ustawę pojmowała i dotąd zawsze z dniem 1. października urlopowwała zgodnie z ustawą tych, którzy wysłużyli 3 lata, a których dopiero z dniem 31. grudnia przenoszono do rezerwy względnie landwery.

Idę jednak dalej. Gdyby nawet rzeczywistość ustawa była tego rodzaju, że czas obowiązku służby wojskowej trwa do dnia 31. grudnia i zależy od dobrej woli administracji wojskowej, czy zechce wysłużonych żołnierzy urlopować czy nie, to wobec tego, że przez 34 lat w ten sposób postępowano, ludność przyzwyczaiła się do tego sposobu postępowania i nie umie już zrozumieć, dlaczego w tym roku administracja wojskowa inaczej miałaby postąpić.

Można zarzucić przeciw temu to, że dotychczas mogła administracja wojskowa tak postępować, ponieważ miała zawsze kontyngent rekrutów na czas uchwalony i służba wojskowa mogła się rozpocząć regularnie dnia 1. października.

Nieszczęśliwe stosunki jakie zapanowały w państwie sprawiły, że ustawa o kontyngencie rekrutów została uchwalona dotychczas tylko przez parlament austriacki, na Węgrzech zaś nie została dotychczas uchwalona.

Wskutek zaś przyjęcia wniosku p. Chiarego powołanie nowo asenterowanych rekrutów z dniem 1. października stało się niemożliwe także i w krajach reprezentowanych w austriackiej Radzie państwa, klauzula bowiem Chiarego powiada, że ustawa nasza tylko wtedy może wejść w życie, jeżeli taka sama ustawa uchwaloną zostanie także w krajach korony św. Szczepana.

Nie jest rzeczą Sejmu wskazywać Rządowi drogę, jak ma z tego położenia wybrnąć i jak sobie wobec wniosku Chiarego postąpić. Dość wskazać na to, że wystarczy, aby Rząd postarał się w drodze konstytucyjnej o uchylenie klauzuli p. Chiarego. Myliłby się jednak ten, kto by myślał, że ustawa o kontyngencie rekrutów niemoże wejść w życie w Cislitawii tak długo, dopóki sprawa kontyngentu rekrutów nie zostanie załatwioną i w krajach korony św. Szczepana.

§. 11. lit. b. ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa powiada bowiem wyraźnie, że wszystkie sprawy odnoszące się do rodzaju i sposobu tudzież do porządku i czasu trwania służby wojskowej należą do Rady państwa. Jest to zatem atrybucją Rady państwa wyraźnie w ustawie jej zastrzeżoną, że każda z połów monarchii może uchwalić czas a nawet chwilę rozpoczęcia służby wojskowej i nie można zmusić parlamentu jednej połowy państwa, aby uchwaliła to samo co uchwalił parlament drugiej połowy, gdyż to wyraźnie sprzeciwiałoby się atrybucyom tegoż ciała parlamentarnego.

Zastaniają się sfery wojskowe tem, że nie można naruszać jednolitości armii przez to, że część armii powołałaby swoich rekrutów do czynnej służby dnia 1. października, druga zaś część dnia 1. stycznia, lub 1. lutego itp.

Na to jednak odpowiem, że sama administracja wojskowa dała dowód, że jej o to wcale tak bardzo nie chodzi, aby ta jednolitość służby wojskowej w obu połowach monarchii panowała, wydała bowiem rozporządzenie do wszystkich rządów krajowych a wszystkie rządy krajowe zakomunikowały je starostwom, aby podały do wiadomości ludności, że wolno jest każdemu, kto w tym roku został asenterowanym, zgłosić się z książeczką wojskową dnia 1. października u dotyczącej komendy wojskowej i rozpocząć służbę wojskową, tudzież, że taka ilość, jaka

się zgłosi do służby zostanie urlopowaną z tych, którzy odbyli już trzyletnią służbę wojskową.

Jeszcze dobitniejszym atoli dowodem, że na tej jednolitości tak bardzo nie zależy, będzie to, że Ministerstwo obrony krajowej nie wydało jeszcze takiego rozporządzenia i dlatego ci, którzy zaasenterowani zostali do obrony krajowej, będą musieli wstąpić do czynnej służby dnia 1. października.

Tak samo będzie także i w węgierskiej obronie krajowej. Z tego wynika też najoczywiściej, że ta jednolitość zupełnie została już pogwałconą.

Z tego powodu polecam wniosek mój do przyjęcia a pod względem formalnym wnoszę, aby przydzielony został do komisji prawniczej z poleceniem złożenia w przeciągu 3 dni drukowanego sprawozdania.

Marszałek. Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

P. Jan Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stadnicki.

P. Jan Stadnicki. Pod względem formalnym pozwolę sobie uczynić inny wniosek w tej sprawie. Zdaje mi się, że sprawa, którą w swoim wniosku nagłym poruszył p. Bujnowski, powinna być przydzieloną do Komisji administracyjnej, która wogóle zajmuje się takimi sprawami i dlatego czynię wniosek, aby tę sprawę odesłać do Komisji administracyjnej.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu pod względem formalnym?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Pod względem formalnym głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Ponieważ dotychczasowa historia Sejmu naszego nie tylko z tej, ale i poprzednich kadencji dowodzi, że wszelkie wnioski, które się dostają do Komisji administracyjnej bywają tam pogrzebane na wicki wieków amen, i ponieważ nie chcę, aby ta sprawa także została pogrzebaną, przeto sprzeciwiam się wnioskowi p. Stadnickiego i popieram wniosek p. Bujnowskiego, aby sprawę odesłać do Komisji prawniczej.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu w sprawie formalnej? (Nikt). Gdy nikt więcej głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania.

P. Bujnowski wnosi, aby wniosek jego odesłać do Komisji prawniczej, zaś p. Stadnicki do Komisji administracyjnej. Kto jest za odesłaniem tej sprawy do Komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek p. Stadnickiego został przyjęty. P. Bujnowski postawił jeszcze dodatek, aby komisya prawnicza, obecnie zaś wobec

powyższej uchwały będzie to Komisya administracyjna do trzech dni przygotowywała drukowane sprawozdanie. Kto ten dodatek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszych wniosków nagłych.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek nagły

pośla Stapińskiego i tow.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby rozporządzenie c. i k. Ministerstwa wojny zatrzymujące żołnierzy, którzy ukończyli trzyletnią służbę, na czas po 1. października 1903, zniósł i spowodował bezwarunkowo zwolnienie z szeregów wojskowych tych wszystkich, którzy z dniem 1. października 1903 ukończyli służbę przepisaną.

We Lwowie dnia 14. września 1903.

Wnioskodawca:

Jan Stapiński w. r.

Ostapczuk, Staruch, Barabasz, Mogilnicki, Huryk, Szwed, Potoczek, Kramarczyk, Bojko, Krempa, Oleśnicki, Korol, Bohaczewski, Żardecki.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoki Sejmie! Do argumentów, które poprzedni wnioskodawca przy wniosku podobnym przytoczył, pozwolę sobie na poparcie nagłości mego analogicznego wniosku jeszcze niektóre okoliczności podać. Nagłość tego wniosku polega przede wszystkim w tem, że każdy dzień zwłoki grozi ludności wprost katastrofą. Jużśmy czytali w pismach o wypadkach śmierci w wojsku z powodu przedłużenia służby: przypomną sobie panowie, że w jednym wypadku wysłużony żołnierz po odczytaniu rozkazu dziennego, usłyszawszy, iż ma jeszcze nadal pozostawać w służbie, umknął z kasarni i padł pod strzałami patroli; przypomnę też doniesienie z ostatnich dni, że w jednym z pułków węgierskich 18 dezertersów umknęło z wojska.

Kto czytał przynajmniej polskie pisma, nie mówiąc już o niemieckich, ten wie, że i u nas w kraju zanoszą się w tej sprawie na katastrofę. Żołnierzom nie może się poprostu

pomieścić w głowie, ażeby dla jakichś tam przyczyn po odbyciu 3 lat służby mieli być zatrzymani przy wojsku. Tu żadne argumenta, żadne przyrzeczenia, że dostaną po 2 czy 3 korony dziennie, nie pomogą. Kiedy taki żołnierz obliczył sobie dni i godziny, przez które ma zostawać jeszcze w służbie, kiedy sobie wykombinował, że będzie wolny, to on temu poddać się nie chce i nikt go nie przekona. Wysoki Sejm podejmując tę uchwałę, w bardzo ważnej sprawie przyjdzie ludności z pomocą.

Sprawa jest nagłą z tego względu też, że termin 1. października jest już blizki. Następnie jest sprawa nagłą z tego powodu, że na uchwałę Wysokiego Sejmu czeka niejeden z żołnierzy, który postarał się już o posadę, czy oficyalisty prywatnego, czy woźnego i opierając się na zarządzeniu rozkazu dziennego, zamierza wnieść rezygnację, jeżeli zaś Sejm król. Galicyi i Lodomeryi poweźmie uchwałę, wzywającą Rząd do bezwarunkowego zwolnienia żołnierzy, to przecież ma nadzieję, że Rząd będzie się z tem liczył.

Z tych względów sprawa ta jest bardzo ważną i nagłość wniosku wobec tego zasługuje na poparcie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę nagłość wniosku zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Celemu zasadnienia rzeczowego wniosku głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek z takim samym zastrzeżeniem, jak przy poprzednim wniosku opiewał dodatek p. Buynowskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie następnego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Bohaczewski (czyta):

Wnesenie nagle.

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

Wzywa się c. k. Prawytelstwo, szczyby widkłykało jak najskorsze rozporządzenie c. k. Ministerstwa winy z 19. sierpnia 1903 po myśli kotroho żowniry, kotri z dnem

1. żowtnia 1903 kinczat tretyj rik służby wijskowej, majut do 1. sicznia 1904 ostatey w czynnij wijskowej służbi.

Wneskodatel:
Oleśnickij.

Barwiński, Korol, Barabasz, Mohylnyckij, Szajer, Ochrymowycz, Huryk, Krempa, Gli-dziuk, Staruch, Bohaczewskij, Ostapczuk, Mazykewycz, Żardecki, Stapiński.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato! Pid wzhladom nahłosty muszu pokłykaty sia na argumenta moich poperednykiw, kotri z takim samym wneseniem tu wystupyły i szczo-by ne dopuskaty takoji nekonsekwencji, szczo-by ne uchwałyty w sij sprawie, szczo wże w 2 zistało uchwałene, proszu o dopuszczenie nahłosty.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przy-jęta.

Celem rzeczowego uzasadnienia wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoko Pałato! Supro-tiw faktu, szczo z 2 storon sej Wysokoji Pałaty sprawa ta zistała postawłena i dosadnymi argumentami poperta, mohłoby sia wydawaty, szczo złyszne jest motywowanie seho wnesenia z mojej storny.

Jesly odnak pomimo toho na popertie seho wnesenia nawedzu kilka motywiw, to dlatoho, szczo by daty wyraz aktualnocy sij kwestyi, kotra obiwalaje sia wże w tim, szczo bez porozumienia sia meży soboju z 3 storon sij Pałaty wnesenia takie do laski marszałkowskoi widdano. — Zariadzenie ministerstwa winy, piśla kotroho żołnir po ukińcze-niu 3 lit służby ne maje buty urlopowanyj w tim czasi, jak to prawo zwyczajewe wid r. 1868 w Austrii ustanawłaje, dotykaje tiazko i dotklywo i nasz kraj, jak i inszy kraji Monarchii.

Na prystoli toho molocha, militaryzmu, kłade kraj nasz duże bohato, krim 3 lit obo-wiazucyji służby widrywajut sia rikriczno tysiacy horożan wid swoho zaniatjia i to w czasi najhorzacziszym.

Sam obiwazok 3 litnoji służby stono-wyt wełyku luku w żytju horożian; a do to-ho treba wziaty pid rozwahu to, szczo howo-ryw p. Stapiński, szczo koždyj z tych ludej zapewnynw sobi jakieś zaniatie, kotre teper

utrattyt, szczo wyjde z wojska w zymi, w cza-si najhirszym i newidpowidnym do uzyska-nia jakobos zaniatia i poterpyt czerez tu we-łyku szkodę.

A pytaju sia, za szczo taka kara ditkuu-ty maje sich ludej, kotri własne ukińczyły najtiazszyj swij obiwazok horożański?

Musyt buty precij sposib, pomimo za-sterzenia dodanoho pry zakoni o pobori re-kruta, na siu kolizyju i zapobihnenie krywdi. A jesly toj sposib stosujot zwyczajno na nekoryst, to teper moznaby raz zrobyty z to-ho użytok na koryst szerokich Kruhiw ludno-sy. Wysoki Sojm maje staty na storoży ci-łoho kraju i dlatoho dumaju, szczo powynen prymyrom sojmu salcburskoho i peredarulań-skoho zabraty hołos w sij sprawie i zaprote-stowaty protiv zariadzeniu, kotre nesprawelywo potiahaje zertwu tysiacziv horożan.

Pid wzhladom formalnym proszu o wi-dosłanie seho wnesenia z takim samym za-sterzeniem jak u poperednykiw do komisyi administracyjnoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie dal-szego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Bohaczewski (czyta):

Wnesenie nahłe.

Wysokij Sojm zwolyt uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczo by bezprowołoczno dorohoju telegraficznoju wi-zzaw wydiły powitiw: bohorodczanskiho, brodskoho, bereżanskiho, rawskoho, staro-sambirskoho, kałuskoho, trebowelskoho, za-liszczyckoho i zołocziwskoho do jak najskor-szolo predłożenia dokładnoho, cyfrowoho wy-kazu szkid elementarnych spowodowanych hradobytiem w tychże powitach.

Oleśnickij
wneskodatel.

Barwiński, Dr. Mohylnyckij, Huryk, Boha-czewskij, Szajer, Żardecki, Krempa, Stapiński, Gli-dziuk, Korol, Mazykewycz, Barabasz, Sta-ruch, Ostapczuk.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości wniosku głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Wysoka Pałato! Argument za nahlōsteju Źeżył wże w samym wneseniu. Rozchodyt sia tutka o akciju, kotroji pidniate uchwalene zistało czerez Wysokij Sojm w cili zapobieżenia dalszym naślidkom szkid elementarnych.

Sprawa ta widosłana zistała do komisiji budżetowoji. Sprawozdanie Wydiłu krajewoho wykazuje rażucze luki; 9 powitiw naszoho kraju, w kotrych jak konstatuje sia w sprawozdaniu, katastrofa elementarna nastupyla, ne pospiszyły z przedstawieniem cyfrowym seji katastrofy. Pid tym wzhladom pryrodno i sprawozdanie komisiji budżetowoji bude nedokładne, a i substratu do narad sojmowych ne bude. Dlatoho jest moje wnesenie pid wzhladom formalnym usasadnene i proszu o uchwałenie nahlōsty.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy Źada kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie Źada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłōść, ze chce rękę podnieść. (Więszōść). Jest przyjęta.

Dla rzeczewego uzasadnienia głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Teperiszna sesya sojmowa skłykana zistała pid okrykom pomocy z powodu elementarnoji katastrofy. Nawit koły szcze ne buło pewne, czy Pałata sia w zahali bude skłykana, tody zapewniano nas, szczo prynamensze bude sojm skłykany na se, szczooby dla ditknutyh katastrofoju elementarnoho, zapomohy uchwałyty.

Suprotyw faktu, szczo neszczastie elementarne w kraju naszym siahaje w sim roci takich rozmiriw, w jakich może nykoły do sej pory ne buwało, należało sia spodiwaty, szczo wsi czynnyki do seho pokłykani, budut należyto i sowistno spiwdiłaty, szczooby zrobyły wsio, szczo do nych należył, a imenno szczooby pryhotowaty materjał, na pidstawi kotroho małyby pidmohy, sorozmirno do fondiw czerez kraj wyznaczyty sia majuczych były oznaczeni. Otże do toho były pokłykani w perwszim rjadi tyji czynnyki, kotoryi były najbłyższe ditknenyh katastrofami elementarnymi, a imenno Wydiły powitowi, kotoryi, w syli swojej zadaczy, włożenoj na nich zakonom o reprezentacijach powitowych, były obowiazanyi w perszim riadi buty na mistei, rozslidyty faktycznyj stan neszczastia, obeczysłyty rozmiry szkid i cyfrowo jeji Wydiłowy krajewomu predstawyły. I faktyczno zrobyły tak Wydiły powitowyi, ałe kotori? Oto Wydiły powitowyi z Hałyczyny zachidnych i dijestno sprawozdanie Wydiłu krajewoho dokazuje, szczo sut relacyi z powitiw zachidnych i tam Wydiły powitowyi i swoju zadaczu spownyły. Tymczasom ne wsi Wydiły powitowyi we wschidnoj Hałyczyni, a prynajmij tylko mała ich czast spownyła swoju zadaczu.

Ja ne generalizuju mojego zamitu i ne kažu, szczooby wsi Wydiły powitowyi we wschidnoj Hałyczyni były nedbały — ałe tut w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho jest dokaz neosporymyj, szczo znaszło sia spore czysło Wydiłiw powitowych, imenno 9. kotryi pid tym wzhladom zadaczy swojej ne spownyły. Sut to Wydiły powitowi: bohorodczańskij, bridzkij, bereżańskij, kałuskij, rawskij, staromijskij, trebowelskij, zaliszczyckij i złocziwskij. O rohatyńskim ne shadaju, bo o nim je wnesenie okreme.

Wydił krajewyj rozisław zawoznania, szczo Wydiły powitowij majut dokładno obczysłyty szkody, kotoryi z powodu katastroelementarnych nastupyły — a toti Wydiły powitowyi ohranyczyły sia na podaniu, „szczo u nas w tilko a tilko hromad hrad abo woda zrobyły szkodu — a o tim skillo taja szkoda wynese, chotiaj by tilko aproksymatyno, nema mowy. Majemo n. p. takii relaciji: Zaleszczyki 41 hromad, Zołocziv 25 hromad, a nema cyfry toj szkody kotora tojkatostrofi elementarnej widpowidaje. Jesły w jakim powiti 41, abo bodaj tilko 25 hromad buło ditknenyh katastrofoju, to buło wskazane podaty do Wydiłu krajewoho wysokist tich szkid, bo to ne były szkody prypadkowyi, ałe zahalnyi, kotoryi ditknuły ciłyi powit. Tyi powity kotoryi wyczysłyłjem, a z kotorych ne majemo danych, predstavliajut 800.000 ludnosty, perewažno rilnyczoj, a majże wykluczno rilnyczoj, bo tyi powity ne majut ani mist ani bilszych mistoczok.

Otże jest welyka luka w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho i w ciłoj akcyi pomocy dosy perewedenoj. Tuju luku zapownyty jest obowiazkom Wys. Pałaty, i dlatoho stawljaju wnesenie, ażeby Wydił krajewyj zawizwaw w dorozii telegraficznój Wydiły powitowy, szczooby predłożyły sprawozdania dopowniajuczy. Se je naszym obowiazkom i so wzhladim sprawelywosty i aktualnoj pomocy sowisim oprowdane, zważywszy, szczo tysiaczy naroda puchne z hołodu, i ne maje zbiża na zasiw.

Proszu o pryniate moho wnesenia (**Brawa i oklaski**) — a pid wzhladom formalnym proszu o widosłanie jeho so komisiji budżetowoj, w kotoroj jest sprawozdanie Wydiłu krajewoho w sprawi pomocy z powodu katastrof elementarnych.

Członek Wydziału krajewego p. Pilat. Proszę o głos.

Marszałek. P. Pilat ma głos.

Członek Wydziału krajewego p. Pilat. Niemam zamiaru oponować wnioskowi nagłemu, tu postawionemu, pozwolę sobie tylko

zwrócić uwagę, że powiaty wymienione przez Szan. wnioskodawcę a także na stronie 3 sprawozdania Wydziału krajowego nie są to takie powiaty, dla których wysokość szkód nie została obliczoną, ale takie, które cyfry szkód niżej 100.000 podały. Więc z tych powiatów mamy sprawozdania, po części nawet cyfrowe, tylko że nie wszystkie tę cyfrę szkód całkiem dokładnie oznaczają.

Niesłusznym jest także zarzut przez Szan. wnioskodawcę mimochodem zrobiony, że gdy powiaty zachodnie spełniły swój obowiązek, to wschodnie tego obowiązku nie spełniły. Już sam Szan. wnioskodawca ten zarzut ograniczył, podnosząc, że nie chce go generalizować — i dobrze zrobił, bo tak się rzeczy przecież nie mają. Pozwolę sobie podnieść, że z tych 13 powiatów, w których szkody z gradobicia zostały dokładnie cyfrowo wykazane, w pierwszym ustępie odnośnej części Sprawozdania Wydziału krajowego, jest właśnie 8 powiatów wschodnich, i mogę na podstawie badań tych sprawozdań powiedzieć, że są to sprawozdania szczegółowe i na podstawie objazdów w powiatach składane. Nie myślę wszystkich powiatów stawiać ryczałtowo w jednej linii, w jednych są daty więcej, w innych mniej szczegółowe — ale zarzut ogólnikowy byłby pod tym względem niesłuszny.

Dla Wydziału krajowego uzupełnienie tych sprawozdań i obliczeń będzie z pewnością pożądanem, bo w takim razie Wydział krajowy będzie w stanie komisji przedłożyć jeszcze szczegółowsze materiały. Wszelako Wydział krajowy sam tego uzupełnienia nie mógł zarządzać, bo było mu spieszno zaraz na pierwszym posiedzeniu Wysokiego Sejmu ze swem sprawozdaniem co do akcji ratunkowej dla powodzi wystąpić.

Marszałek. Celem faktycznego sprostowania prosił o głos p. Cieński. Udzielam mu głosu.

P. Tadeusz Cieński, Wysoka Izbo! Niemilo mi jest zajmować Wysoką Izbę faktycznymi sprostowaniami. Ale w tym wypadku Wys. Izba raczy mi wybaczyć, że przemówię tu słów parę. Z pewnej strony Wys. Izby korzysta się zawsze z każdej sposobności, ażeby podnosić jakieś zarzuty, któreby osłabiały powagę władz czy to rządowych czy naszych autonomicznych. Otóż taki zarzut całkiem niesłuszny, podniesiony został przez posła Oleśnickiego. Czasem jednak strzał taki, jest — jakto się w tym wypadku okazuje — doskonałą obroną dla tego, kogo miał zaatakować. Otóż i w tym wypadku myślę, że nie tylko siebie obronię, ale, że

moje sprostowanie będzie także i obroną dla innych powiatów.

Co do powiatu Zaleszczyckiego powiedział p. Oleśnicki, że nie przedłożył dotychczas sprawozdania z obliczeniem szkód spowodowanych klęskami elementarnymi. Otóż oświadczam, że to twierdzenie jest niezgodne z rzeczywistością. Niestety powiat zaleszczycki wcześniej, aniżeli inne powiaty już został nawiedzony klęską gradową i oberwaniami chmur, która to klęska wyrządziła wielkie szkody. Otóż powiat zaleszczycki jeszcze na dniu 2. lipca b. r. dol. 609. wniósł sprawozdanie wraz z dokładnem obliczeniem wyrządzonych szkód do Wydziału krajowego i Prezydium Wysokiego Namiestnictwa, prosząc o zasiłek jak najszybszy. Tu powiem, że już wtenczas Pan Namiestnik przyrzekł, że udzieli pomocy widząc, że klęski te rzeczywiście dotknęły powiat w znacznej mierze. Następnie dopiero później wydarzyły się klęski elementarne w zachodniej Galicyi. I wtenczas ponownie byłem u Namiestnika z prośbą o zapomogę dla powiatu zaleszczyckiego. Pan Namiestnik odpowiedział mi wówczas, że teraz wstrzymać się nieco musimy, bo są znaczniejsze klęski w zachodniej Galicyi. Byłem też w Wydziale krajowym u szefa departamentu, p. Dra Pilata, który wtedy zastępował Marszałka krajowego i wniosłem na piśmie sprawozdanie. Gdy następnie pewna umyślna deputacja posłów znalazła się w Namiestnictwie i Wydziale krajowym i twierdziła, że wschodnie powiaty zaniedbały swego obowiązku, zdziwiło mnie, gdy pisma doniosły, że żaden z powiatów nie przedłożył sprawozdania. Poczuałem się więc do obowiązku wyjaśnić w dziennikach, że rzecz się ma inaczej. Gdy potem Wydział krajowy wezwał Wydziały Rad powiatowych do przedkładania sprawozdań, to powiat zaleszczycki pismem z dnia 29. sierpnia br. 1. 876. przedłożył sprawozdanie, powołując się na szczegółowe swe sprawozdanie z dnia 2. lipca.

Nie chcę już dłużej trudzić Wys. Izby, ale to com dotychczas powiedział, będzie dostatecznem uzasadnieniem twierdzenia mego, że nawet takie powiaty, które spełniły swój obowiązek, spotykają się tu z podobnymi zarzutami, jak łatwo czynić nieuzasadnione zarzuty tym powiatom, które nie mogą tych zarzutów odepierać tak, jak ja to miałem sposobność uczynić. (Oklaski).

P. Oleśnicki. Proszę o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Oleśnicki.

P. Oleśnicki. Suprotiw mojego wniesienia, dotyczyło zariaden, jaki perewedeno w sprawi pomoczy dla nawiszczonych kata-

strofami elementarnymi, w ktorim iszlo meni lyszze o uzyskanie najlpszich informacy i najtocznijszoho perehladu toji akcji — pidnesly sia zamity z dwoch storon toj Wys. Pałaty.

Pos. dr. Pilat poklykaw sia na toje, szczo wsi powity, ktoroi je wyczyslyw stojat na riwni z powitami zahidnoj Hałyczyny, kotory szkodę podaly w sumi niższoj jak 100.000 kor. i dlatoho w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho z jenszymi powitami sut w odnoi rubryci. Odnak zabuw poważanyj posoł Pilat, na odnu ricz, kotora jest pidstawoju mojeho wnesenia, t. j. szczo koły zachidni powity podaly cyfru szkid, to toty powity podaly lyszze cyfru hromad, hde katastrofa mała misce, a dumaju, szczo jest welyka riznycia mezy cyfroju hromad, a cyfroju, kotora ze zesumowania szkid w wsich hromadach odnoho powitu wychodyt. I dlatoho opravdanyj jest mij zamit, szczo toti powity zadaczy swojej ne spownyly.

Poważanyj pos. Cieńskij, kotoryj riwno protyw mojeho wnesenia promawlaw, podaw, szczo ja choczu moimy słowamy i wnesieniem udaryty na jakiis instytucji obywatelskiji, — zdaje sia mow na hadci Wydiły powitowy. Ja wid toj tendencji dałekij, protywno ja maju tendencji skripty powahu i awtorytet tych włastej i doprowadyty do toho, szczo by ony sami czerez nedokładne podawanie sprawozdań i nedbalstwo, swojij powahy ne pidkopuwały. (Brawa). To buła tendencja mojeho wnesenia. A szczo do faktycznoj storongy zamitu, na se skažu, szczo pidstawoju moho wnesenia buło tilko sprawozdanie Wydiłu krajewoho. Može buty, szczo Wydił pow. Zaliszczekij w swoim czasi jakiś sprawozdanie zložyw, na žal o tim w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho ne majemo widomosty. Ja ne mozu prypuskaty, aby Wydił krajewyj specjalu o tim ne zrobyw zhadki, a na wsiakij sposib, naj ne do mene maje posoł Cieńskij pretensju, ałe do awtoriw seho sprawozdania, kotore peredstawlaje szczo w 41 hromadach buła katastrofa a w rubryci szkid wysota podana na zero (Brawo). Zdaje sia meni szczo moje wnesenie pid wzhladom merytorycznym jest zowsim opravdane. (Wklaski).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy žada jeszczze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie žada, rozprawa zamnięta, przystępujemy do głosowania.

P. Oleśnicki wnosi o odesłanie jego wniosku naglącego do komisji budżetowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie dalszego wniosku naglącego.

P. Bohaczewski (czyta):

Wnesenie naśle.

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty:

Poruczaje sia Widiłowy krajowomu szczo by bezwłoczno w dorozii telegraficznej zawizwaw Widił powitowij w Rohatyni do peredłożenia dokładnoho cyfrowoho wykazu szkid elementarnych wyriadzenych hradobytiem w powiti Rohatyńskim.

Dr. Mohylneckij, wneskodatel.

Barwińskij, Szajer, Oleśnickij, Ochrymowycz, Mazykewycz, Ostapczuk, Bohaczewskij, Barabasz, Korol, Glidziuk, Staruch, Huryk, Stański, Krempa.

Marszałek. Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Mogilnicki.

P. Mogilnicki. Na storongi tretij sprawozdania Wysokoho Wydiła kraj. mistiat sia ti powity, kotri zistaly nawidzeni hradobytjem a ne mistyt sia ani tam, ani poniż powit rohatyński. Wydił kraj. zawizwaw wydił powitowy rohatyński, aby peredložył sprawozdanie, a wydił powitowy zrobyw korotkie sprawozdanie, skazawszy szczo $\frac{1}{3}$ czast' powitu zistala nawedżena katastrofoju; 33 powitiw, to znaczyt 33 hromad. To ne je prawda.

Pidnesu, szczo sut' taki seła, de hromada do dna zniszczena, a takich je 7. Je 13, de do połowy, a 9 takich de hrad sporo szkody narobyw.

Dlatoho, jak pryjde do rozdiłu zapomoh, wnoszu, szczo by Wydił kraj. w dorozii telegraficznej wezwaw wydił powitowy w Rohatyni, aby cyfrowo podribno wykazaw stan powitu, aby szcze toj sesyi možna powziaty jakie postanowienie.

Tim poperaju nahlist', szczo jesly wydił powitowy ne predstawyt' toho sprawozdania, to može sia tak staty, szczo ciłyj powit zistane pomynutyj.

Proszu o widesłanie wnesenia do komisji budżetowej.

Marszałek. Czy žada jeszczze kto głosu? Gdy nikt, poddaje nagłość wniosku pod głosowanie. Proszę powstać. (Posłowie wstają). Jest dostatecznie poparty. Dla uzasadnienia wniosku, głos ma p. Mogilnicki.

P. Mogilnicki. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto zgadza się z wnioskiem? (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie dalszego wniosku naglącego.

P. Bohaczewski (czyta):

Wnesenie nahlę.

Wysokij Sojm zwołył uchwałyty: dla potpiwyszch wid ohniu dnia 11. weresnia s. r. 18 gospodariw selskich hromady Załypie powita Rohatyńskoho udilaje sia bezpoworotnu zapomohu w wysoti 2.000 koron z fundiw krajowych.

Dr. Mohylnyckij
wneskodatel

Barwińskij, Szajer, Olesnickij, Ochrymowycz, Mazykewycz, Ostapczuk, Bohaczewskij, Barabas, Korol, Glidziuk, Staruch, Huryk, Stapiński, Krempa.

Marszałek. Dla uzasadnienia petycyi, głos ma p. Mogilnicki.

P. Mogilnicki. W noczi z 10. na 11. toho misiacia piszło z dymom 18 chat w Załypiu. Dekotri były asekurowani, odnakże zhynuł pry tim ciłyj dobytok. Akcja ratunkowaja nawet inscenowana buty ne może, bo cile seło zniszczone czerez hrad. Wnoszu pryjty pohorilciam z jaku taku pomiczu i proszu zwołyty nahlist' toho wnesenia, a zrikajuczysia dalszoho wyvodu, proszu o odesłanie do komisji budżetowoj.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt, kto popiera nagłość? (Dostateczna ilość). Jest poparta.

Pod względem rzeczowym p. Mogilnicki zrzeka się głosu. Kto przyjmuje wniosek p. Mogilnickiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek nagłący.

P. Bohaczewski (czyta):

Nahlacze wnesenie.

Posła dr. Korola i tow. w sprawi udiłenia bezpoworotnoji zapomohy pohorilciam seła Sopszyn powita żółkiwskoho.

Dnia 4. weresnia 1903 powstaw w seli Sopszyni po połudny, koły wsi meszkanci seła były w poły pry roboti, hroznyj pożar, kotryj w protiahu trech hodyn znyszczyw wsi zabudowania s wsimy pry pasamy zbiża i paszi, jak riwnoż duże znacznu czast suariadiw hospodarskich i odeży.

Szkoda w przybliżeniu obczyszłena dosiahaje sumy około 100.000 kor., bo pohoriło 15 hospodariw z ciłym swoim dobytkom.

Nużda meży pohorilciamy wełyka, bo

znacznu czast ne była asekurowana, a zbiże tilko w duże neznacznij czasty, w wydu czocho skora pomicz jest' tym bilsze potribna, szczo zblyżaje sia zyma a z neju i potreba chaty, pomiszczenia dla chudoby, żywnosty dla rodyny i chudobyny.

Wnosymo protoje na udiłenie pohorilciam seła Sopszyn bezpoworotnoji zapomohy w sumi 3.000 koron.

Pid wzhladom formalnym wnosiat pidpysani prydiłyty to wnesenie komisiji budżetowoji z poruczeniem zdaty sprawu ustno na najblyższim uzasadini.

Lwiv dnia 14. weresnia 1903.

Korol
wneskodatel

Szajer, Barabas, Mazykewycz, Huryk, Ostapczuk, Olesnickij, Stapiński, Staruch, Ochrymowycz, Bohaczewskij, Glidziuk, Krempa, Barwińskij.

Marszałek. Dla uzasadnienia nagłości, głos ma p. Korol.

P. Korol. Motywa, kotri podałem w pisanem wneseniu, promawljajut za jeho nahlistiu. Nużda! to je najwaznijszy argument, kotoryj mene spowodował, szczo bym prijszoł z tem wneseniem. 15 zahorod spałyło sia, ohoń zabrał wsij dobytok, wsi zasoby zboża.

Pohorilci stojat teper pered hłodowuju smertiu, kotra hrozyt im i ich żywomu inwentarewi. Ne majut takōż nicz na sehoriczni zasywy. Pomicz skora je potribna, tim bilsze, szczo Sopszyna szist' razy była ohniom nawiszczena i tii sami, kotri teper pohoriły, ne skińczyły szcze nowich budynkiw kłasty.

Dlatoho proszu o uchwałenie nahlōsty.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt, kto popiera nagłość? (Dostateczna ilość). Jest poparta. Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Korol.

P. Korol. Zrikaju sia hołosu, žysz proszu o widosłanie wnesenia do komisiji budżetowoj z preporuczeniem zdania sprawozdania bez drukowania na najblyższem zasedaniu.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek? (Większość). Jest przyjęty.

Wnioski nagłące na razie wyczerpane. Na porzādku jest jeszcze jeden punkt. Wtedy gdy rozpoczynałem wnioski nagłe, zdawało mi się, że wnioskodawcy nie ma. Ponieważ obecnie jest w sali, chcę ten punkt teraz załatwić. Mianowicie pierwsze czytanie

wniosku posła Szweda w sprawie zaprowadzenia przy pociągach osobowych IV. klasy i ustanowienia niższej taryfy biletowej. (All. 269). Głos ma p. Szwed.

P. Szwed Taryfy kolejowe dla pociągów osobowych okazują się dla ludności wiejskiej za wysokie i ludność żali się, że skutkiem podwyższenia opłat musi dalsze podróże pieszo odbywać. W Prusiech i innych państwach przyszedł rząd z ułatwieniem jazdy, bo zaprowadził czwartą klasę. Dlaczego i w państwie austriackim nie może być takie ułatwienie? Tem bardziej, że dochody kolei nie zostaną uszczuplone, bo choć bilet czwartej klasy będzie tańszy, to zato więcej będzie podróżnych. Na dowód może posłużyć taka okoliczność jak odpusty, podczas których kolej jest tak przepełniona, że ludność pomieścić się nie może. Ludność jest biedna, nie jest w stanie jazdy trzecią klasą opłacać. Raczy przeto Wysoki Sejm wezwać Rząd, aby przy pociągach osobowych na wszystkich kolejach zaprowadził wozy czwartej klasy.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji kolejowej.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt, kto przyjmuje ten wniosek? (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosków, złożonych do łaski.

Sekretarz P. Urbański (czyta):

W n i o s e k

posła Jana Goetza i towarzyszy.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby powołał do życia w najkrótszym czasie stałą krajową komisję dla regulacji rzek celem uchwalenia ogólnego programu regulacji i ustanowienia następstwa robót przy poszczególnych regulacjach w myśl §. 10. ustawy o regulacji rzek, stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami;

2. aby na tych przestrzeniach rzek, które w myśl ustawy z dnia 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, mają być regulowane wyłącznie kosztem państwowego funduszu kanałowego przyspieszył roboty dla zabezpieczenia od zniszczenia tych budowli wodnych które dotychczas przy udziale konkurencji zostały wykonane;

3. aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym ułożył stały program opieki wałów

i organizacyi pomocy na wypadek niebezpieczeństwa powodzi i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji odnośny projekt ustawy o policyi wodnej.

We Lwowie, dnia 14. września 1903.

Wnioskodawca:

Jan Goetz w. r.

Włodek, Moysa, Mars, Kozłowski, Rutowski, Górski, Schnell, Paszkowski, Wład. Jaworski, Garapich, Sękowski, Federowicz, Wikt. Czajkowski, A. Skrzyński, Leo.

W n i o s e k

posła Stapińskiego i tow. w sprawie zarządzeń weterynaryjnych co do chowu i handlu nierogacizną.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd:

a) aby zniósł natychmiast rozporządzenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18. maja 1903 L. 16.715, nakazujące znaczenie markami usznemi i ewidencją (kataster) świń;

b) aby czem rychlej, a najpóźniej do 1. stycznia 1904 r. zniósł zarządzony podział Galicyi na strefy pomorowe świń i wszystkie z tym podziałem połączone rozporządzenia, tak aby wewnętrzny, w kraju, obrót handlowy nierogacizną wrócił do pierwotnego stanu;

c) aby w ciągu trzech miesięcy od dnia niniejszej uchwały zwołał c. k. Rząd ankietę, której skład wskaże Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem we Lwowie w sprawie upadku hodowli i handlu nierogacizną w Galicyi i aby w myśl wskazówek owej ankiety zarządził co wypadnie, dla zapobieżenia grożącemu upadkowi zupełnemu tej gałęzi gospodarstwa krajowego.

We Lwowie, dnia 14. września 1903.

Wnioskodawca:

Jan Stapiński w. r.

Oleśnicki, Korol, Szponder, Krempa, Kramarczyk, Bohaczewski, Mogilnicki, Huryk, Krcmentowski, Wilczkiewicz, Gładziuk, Bojko, Mazikiewicz, Barabasz, Barwiński, Ostapczuk, Tarnawski.

W n i o s e k.

Sejm wzywa c. k. rząd, ażeby koszta podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego, pokrywał z funduszków państwowych — jak to czyni z pokryciem kosztów podróży popisowych, przeznaczonych do komisji rozpoznawczej.

Lwów dnia 14. września 1903.

Wnioskodawca :

Wurst w. r.

Witosławski, Oleśnicki, Mogilnicki, Korol, Mars, Barabasz, Staruch, Huryk, Wilczkiewicz, Traczewski, Agopsowicz, Jabłoński, Rayski, Maryewski, Kolischer, Rozwadowski, Wiśniewski, Szponder, Bojko, Krempa, Stapiński, Huza, Tarnawski.

W n i o s e k

Zważywszy, że powódź w roku bieżącym wyrządziła większe szkody jak kiedykolwiek, tak w podatkach rolnych jak w domach mieszkalnych i innych obiektach

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Przeznacza się z funduszków krajowych 1,000.000 K. w celu udzielenia pożyczek bezprocentowych, spłacalnych w ciągu lat dziesięciu, dotkniętym powodzią rolnikom jak nie mniej właścicielom gruntów i realności w miastach powodzią nawiedzionych.

We Lwowie, dnia 14. września 1903.

Wnioskodawca :

Maryewski w. r.

Małachowski, Michalski, Tomaszewski, Rayski, Wurst, Wiśniewski, Kolischer, Buynowski, Rotter, Szponder, Bednarski, Fruchtmann, Jabłoński, Tarnowski, Huza, Michałowski.

Sekretarz p. Bohaczewski, (czyta):

Wnesenie

Podpysani wnosiat :

Wosokij Sojm zwołył uchwałyty załączeni pod a) projekt zakona zminiajuczoho postanowy §§. 3. i 12. statuta krajewoho i

załączeni pod b) projekt ordynacyj wyborczoji sojmowoji.

Oleśnickij
wneskodatel

Bohaczewskij, Szajer, Glidziuk, A. Barabasz, Huryk, Staruch, Ostapczuk, Ochrymowycz, Dr. Mohylnyckij, Mazykiewycz, Barwiński Korol, Stapiński, Krempa.

Zokan

z dnia
zminujuczij postanowy §§. 3. i 12. statuta Krajewoho Korolestwa Hałyczyny i Wołodymyryi razom z Welykym kniażestwom Krawiyskym — ohołoszenoho jako pryłoha II. patentu z 26. lutoho 1861. Cz. 20. W. z. d.

Art. I.

Postanowy §§. 3. i 12. statuta krajewoho Korolestwa Hałyczyny i Wołodymyryi razom z Welykym Kniażestwom Krawiyskym ohołoszenoho jako pryłoha II. patentu z 26. lutoho 1861. Cz. 20. W. z. d. tratiat w dotepierisznim swoim zmisti syłu obowiazujuczui i majut na buducze obowiazuwaty w zmisti ślidujuczim.

§. 3.

Sojm składajeś zi sto wisimdesiat człeniw — a imenno :

a) Archiepyskopiw hreko-rymsko i wirmeńsho katolyckoho u Lwowi, r. kat. Kniazia epyskopa w Krakowi. hr. kat. epyskopiw w Peremyszly i Stanisławowi, rym. kat. epyskopiw w Peremyszly i Tarnowi. W słuczaju oporożnienia miśc epyskopa abo archiepyskopa jest człenom Sojmu administrator dieczyi ;

b) rektoriw Uniwersytetu u Lwowi i Krakowi i szkoły politechnicznoi u Lwowi ;

w) prezesa Akademji nauk w Krakowi ;

h) zi sto szistdesiat wisim wybranych posliw a imenno :

I. Sorok czotyroch posliw z kuryi bilsoi posidosty gruntowoji ;

II. Dwajciat wiśmoch posliw z kuryi mist ;

III. Troch posliw z kuryi pałat torhowelnych i promysłowych ;

IV. Simdesiaty wiśmoch posliw z kuryi hromad selskych ;

V. Piatnasciaty posliw z kuryi zahalnoji.

§. 12.

Odnoho czlena Wydiłu krajowego wybyrajut posły wybrani z kuryi bilsoji posłosty hruntowoji; odnoho posły wybrani z mist i pałat torhowelnych i promysłowych; odnoho posły wybrani z hromad selskich, a odnoho posły wybrani z kuryi zahalnoji — wsich z pomiż czleniw Sojmu.

Proczych dwoch czleniw Wydiłu krajowego wybyraje ciłyj Sojm z pomiż sebe. Koždyj z tych wyboriw nastupaje absolutnoju bilzosteuju hołosiw. Koły taka bilzist ne dajeś pry perszim i druhim wybori osiahnuty, to należyt perewesty tisińskijszyj wybir miż tymy dwoma kandydatamy, kotri pry druhim hołosowaniu oderżały najbilse hołosiw. W słuczaju riwnostu hołosiw riszaje žereb.

Art. II.

Zakon sej maje uwijty w życie z chwyteju rozpysania najblyższych zahalnych wyboriw sojmowych.

Sojmowa ordynacyja wyborcza dla kołostw Hałyczyny i Wołodymyryi razem z Wełykym Kniażestwom Krakiwskym.

Zakon z dnia

Art. I.

Ordynacyja wyborcza sojmowa dla Kołostwa Hałyczyny i Wołodymyryi razem z Wełykym Kniażestwom Krakiwskym ohołoszona jako pryłoha II. patentu z 26. lutoho 1861. Cz. 20. W. z. d. tratyt w dotepersiznim swoim zmisti syłu obowiazujucz i maje na buducze obowiazuwaty w zmisti ślidujczim:

I. Okruhy i miścicia wyborczci.

§. 1.

Dla wyboru posliw z kuryi bilsozych posłostej hruntowych stanowlat okruhy wyborczci ślidujuczci hrupy powitiw:

1) Krakiw, Brzesko, Wełyczka, Bochnia, Pidgórze, Chrzanów, Wadowyci, Biła, Mysłenyi, Żyweć z miscem wyboru Krakiw i z czysłom szesty posliw;

2) Bereżany, Bibrka, Pidhajci, Peremyszlany Rohatyn z miscem wyboru Bereżany i z czysłom trech posliw;

3) Czortkiw, Zaliszczyki, Borszcziw, Husiatynn z miscem wyboru Czortkiw i czysłom troch posliw;

4) Peremyszl, Jarosław, Jaworiw, Mostyska z miscem wyboru Peremyszl i z czysłom troch posliw.

5) Sambor, Drohobycz, Rudky, Staryj Sambir, Turka o miscem wyboru Sambir i z czysłom troch posliw;

6) Sianok, Dobromil, Bereziw, Lisko, Korosno z miscem wyboru Sianok i z czysłom troch posliw;

7) Ternopil, Skałat, Terebowla, Zbaraż z miscem wyboru Ternopil i z czysłom troch posliw;

8) Tarniw, Dombrowa, Mielec, Kolbuszowa, Ropczyci, Pilzno, Jasło z miscem wyboru Tarniw i z czysłom troch posliw;

9. Zołocziv, Brody, Kaminka z miscem wyboru Zołocziv i z czysłom troch posliw;

10. Żowkwa, Sokal, Rawa, Tiszaniw z miscem wyboru Żowkwa i z czysłom troch posliw.

11. Kołomyja, Horodenka, Kosiw, Penczeniżyn, Śniatyn z miscem wyboru Kołomyja i czysłom dwoch posliw;

12. Riasziw, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Strzyżiw, Tarnobrzeg z miscem wyboru Riasziw i czysłom dwoch posliw;

13. Nowyj Soncz, Nowyj Torh, Limanowa, Hrybiw, Horłyci z miscem wyboru Nowyj Soncz i czysłom dwoch posliw;

14. Stanisławiw, Bohorodeczany, Buczacz, Towmacz, Nadwirna z miscem wyboru Stanisławiw i czysłom dwoch posliw;

15. Stryj, Dołyna, Kałusz, Żydacziw z miscem wyboru Stryj i czysłom dwoch posliw;

16. Lwiw, Horodok z miscem wyboru Lwiw i odnym posłom.

Wsi w odnim okruzi uprawnieni do wyboru posła wyborczci stanowlat odno tiło wyborcze.

§. 2.

Dla wyboru posliw z mist stanowlat ukruhy wyborczci ślidujuczci mista, wshladno hrupy mist;

1. Biła, 2. Brody, 3. Drohobycz, 4. Jarosław, 5. Kołomyja, 6. Krakiw, 7. Lwiw, 8. Nowyj Soncz, 9. Peremyszl, Riasziw, 11. Sambir, 12. Stanisławiw, 13. Stryj, 14. Ternopil, 15. Tarniw, 16. Bereżany i Zołocziv, 17. Bochnia i Wadowyci, 18. Horłyci i Ja-

sło, 19. Sianik i Korosno, 20. Podgórze i Welyczka.

Kożde z nawedenych mist jest dla sebe miscem wyboru.

W okruzi wyborczim 16. jest hołownym miscem wyboru Zołocziv, w 17. Bochnia, w 18. Jasło, w 19. Sianik, w 20. Podgórze.

§. 3.

Lwiv wybraje szist, Krakiv czotyroch, a proczi w §-fi 2. wyczesleni okruhy wyborczzi mist po odnomu posłowy. Wsi uprawnieni do wyboru posła z odnoho mista stanowlat odno tiło wyborcze.

§. 4.

Pałaty torhowelni i promysłowi u Lwowi, Krakowi i Brodach, wybraty majut po odnomu posłowy. Człeny i zastupnyky kożdoi pałaty tworiat odno tiło wyborcze.

§. 5.

Koždyj z 78 powitiw politycznych kraju w swoich hrancyiach terytoryjalnych stanowlat osibnyj okruh wyborczyj dla wyboru posłiw z selskich hromad.

§. 6.

W okruhach wyborczych hromad silskych jest miscem wyborczym kożda miscewist stanowlacza hromadu, kotra pišla poślidnoho spysu ludnosity czyslyt bilsze jak 250 meszkańciw. Z miscewostej toho samoho powitu czyślacznych 250, abo meusze meszkańciw, położonych pobicz sebe w tim samym okruzi wyborczim, majut utworytyś zbirni miscia wyborczzi. Zbirni miscia wyborczzi oznaczyty maje namistnyk w porozuminiu z Wydiłom krajewym — dorohoju rozporiadzenia. Odno zbirne misce wyborcze ne može obnymaty hromady, wzhladno miscewosty z ludnostej razom wysze tysiacza meszkańciw. Hołownym miscem wyborczym kożdoho okruha wyborczoho hromad selskich jest osidok politycznoji własty powitowoji.

§. 7.

Koždyj z okruhiw wyborczych w §-fi 5. wyczytlenych, maje wybraty odnoho posła. Wyborci z wsich hromad okruha wyborczoho (z wyimkoju z tych mist, kotri pišla §. 2. wybrajaut sami okremo posła) stanowlat odno tiło wyborcze.

§. 8.

Dla wyboru posłiw z zahalnoji kuryji

wyborczoji stanowlat okrohy wyborczzi ślidujuczzi hrupy powitiw:

1. Lwiv z hołownym miscem wyboru Lwiv;

2. Krakiv, Pidgorze z hołownym miscem wyboru Krakiv.

3. Wadowyczi, Biała Chszaniw Żyweć Mysłenycki, Welyczka, z hołownym miscem wyboru Wadowyczi;

4. Nowyj Soncz, Żymanowa, Nowyj Torh Hrybiw Hortyci z hołownym miscem wyboru Nowyj Soncz;

5. Tarniw, Brzeszko, Bochnia, Dombrowa, Mielec, Pilzno z hołownym miscem wyboru Tarniw;

6. Riasziw, Ropczycki, Stryżiw, Kolbuszowa Tarnobrzeg, Nisko z hołownym miscem wyboru Riasziw;

7. Sianik, Korosno, Jasło, Bereziw, Dobromil, Lisko, z hołownym miscem wyboru Sianik;

8. Jarosław, Łańcut, Przeworsk, Tiszaniw, Mostyska, Jaworiw, Horodok, z hołownym miscem wyboru Jarosław;

9. Peremyszł, Sambir, Starij Sambir, Drohobycz, Turka, z hołownym miscem wyboru Peremyszł;

10. Stryj, Żydacziw, Dołyna, Kałusz, Bibrka, Rudky, z hołownym miscem wyboru Stryj;

11. Brody, Kaminka, Żowkwa, Rawa, Sokal, z hołownym miscem wyboru Brody;

12. Ternopil, Zbaraż, Zołocziv, Peremyszłany, Bereżany, z hołownym miscem wyboru Ternopil;

13. Stanisławiw, Robotyn, Pidhajci, Buczacz, Towmacz, Bohorodeczany, z hołownym miscem wyboriw Stanisławiw;

14. Borszcziv, Zaliszczyky, Czortkiw, Husiatyn, Torebowla, Skalat, z hołownym miscem wyboru Borszcziv;

15. Kołomyja, Peczeniżyn, Nadwirua, Kossiw, Śniatyn, Horodenka, z hołownym miscem wyboru Kołomyja.

§. 9.

W okruhach wyborczych zahalnoji kuryji wyborczoji jest miscem wyboru kożda miscewist stanowlacza hromady, kotra pišla poślidnoho spysu ludnosity czyslyt bilsze jak 500 meszkańciw. Z miscewostej czyślacznych 500 abo mensze meszkańciw położonych pobicz sebe w tim samym okruzi wyborczim na terytoryi toho samoho powitu sudowoho ma-

jut buty utworeni zbirni mišcia wyborczy. Zbirni mišcia wyborczy oznaczyty maje Namistnyk w porozuminiu z Wydikom krajewym dorohoju rozporiadzenia.

Odnno zbirne misce wyborcze ne može obnymaty hromady, wzhladno miscewosty z ludnostej wysse 3.000 meszkańciw.

§. 10.

Koždyj z okruhiw wyborczych w §-fi 8. wyczyslonych maje wybyraty odnoho posła.

Wyborci zi wsich hromad odnoho okruha wyborczoho stanowlat odno tiło wyborcze.

II. O prawi aktywnoho i pasywnoho wyboru.

§. 11.

Pownolitni awstrijski obywateli posidajuczzi taki dobra tabularni, wid kotrych opłaczujut riczno szczo najmnsze 200 koron podatkiw derżawnych realnych, wyberajut sami bezposeredno posliw na Sojm kuryji bilszych posiłostej gruntowych. Prawo wybyraty posła prysłuhuje i niewłasnowilnym posidaczam dibr tabularnych; hołosujut w iich imeny prawni ich zastupnyky (opikun kurator) abo pownowłasnyky sych. Za žinku wykonyuje pravo jeji czołwik, kotrvj z neju żyje, za inszi żeńszczyny własnowilni — ich pownomocznyk.

Jesly czołwik i žinka intabulowani za wspiwłastyteliw dobra tabularnoho, to pravo se prysłuhuje czołwikowy.

§. 12.

Koły tabularni dobra do wyboru posła uprawniajuczzi, je w wspilnim posidaniu kilkoch posidaczziw, to łysz toj z pomiž nych maje pravo wybyraty posła, koho wsi wspilnyky do toho upowaźniat.

Jesly chtoś posidaje dwa abo try tabularni dobra, wid kotrych riczni podatki realni razem wziati wynosiat 200 koron, to posidanie tych dibr takoz uprawniaje do wybyrania posła z kuriji bilszych posiłostej.

§. 13.

Jesly dobra tabularni, uprawniajuczzi do wyboru posła z bilszych posiłostej sut' w posidaniu jakois korporaciji abo towarystwa, to pravo wyboru maje wykonywaty taja osoba, kotra pišla prawnych postanow, abo statutiw towarystwa predstavlaje na zverch totu korporacyju czy towarystwo.

Hromady posidajuczzi taki dobra tabularni majut wykonywaty pravo wyboru czerez swoju zverchnist.

§. 14.

Posliw z mist, wyczyslonych w §. 2. i z hromad selskych zhadanych w §. 5. seho zakona majut wybyraty bezposeredno wsi ti człeny mužeskoho poła, kotri:

1) w mistach w §. 2. wyczyslonych uprawnieni sut do wyboru reprezentaciji hromadskoji, abo wid piw roku platiat szczo najmnsze desiat' koron bezposerednych podatkiw derżawnych, a ne zachodiat szczo do nych wproczim pryczyny wykluczujuczzi wid aktywnoho wyboru reprezentaciji hromadskoji.

2) w hromadach selskych w §. 5. zhadanych stanowlat perszi dwi tretyny wsich człeniw hromady do wyboru rady hromadskoji uprawnonych a pišla wysoty opłaczuwanych riczno bezposerednych podatkiw derżawnych ugrupowanych, dalsze wsi ti człeny hromady, kotri wid piw roku platiat szczo najmnsze desiat' koron bezposerednych podatkiw derżawnych, a szczo do kotrych pryczyny wykluczujuczzi wid aktywnoho wyboru reprezentaciji hromadskoji ne zachodiat, a w kinci wsi ti człeny hromady, kotrym służył' pravo aktywnoho wyboru reprezentacji hromadskoi bez ohladu na wysotu opłaczuwanych podatkiw.

Koły kilkoch uprawnonych opłaczuje taki sami podatki, starszyj wikom poperedžaje mołodszo.

§. 15.

Osoby, szczo do kotrych zachodiat wsi w §-fi 14 predwydzeni usłowia aktywnoho prava wyboru w odnim z okruhiw wyborczych mist abo hromad selskych, ne možut w tych okruhach wykonywaty seho pravo, nakoły służył' im pravo aktywnoho wyboru w kuriji bilszych posiłostej.

Osoby majuczzi wsi ti usłowia aktywnoho wyboru w odnim z okruhiw wyborczych hromad selskych ne možut w tim okruzi wykonywaty seho pravo nakoły służył' im pravo aktywnoho wyboru w kotrim bud okruzi wyborczim mist.

§. 16.

Do wyboru posliw z zahalnoji kuryji wyborczoji zhadanych w §. 8 seho zakona, jest' uprawnenyj koždyj własnowilnyj horožanyn derżawy ukinczywszyj 24-tyj rik žytia, szczo do kotroho ne zajszly pryczyny powodujuczzi pišla obowiazujuczoho zakona

hromadskoho utratu prawa aktywnoho wyboru reprezentacyi hromadskoji, a to w tij hromadi, w kotrij w dniu rozpysania wyboru jest szczo najmensze szist misiaciw zamieszkałyj. Wykluczeni odnak wid prawa aktywnoho wyboru w tij kuryji sut' wsi ti osoby, kotrym po mysly §§. 11 i 14 seho zakona prysłuhuje prawo aktywnoho wyboru w kuryjach bilszych posilostij, mist abo hromad selskych.

§. 17.

Koždyj wyborec moze swoje prawo wyboru wykonuwaty lysze w odnim okruzi wyborczim i w zasadi lysz osobysto.

Wyimkowo mozut wyborci z kuryi bilszych posilostij wykonuwaty swoje prawo hołosowania czerez pownomocznyka; toj musyt' w tij samij klasi wyborciw maty prawo wybirania i moze zastupaty lysze odnoho wyborcia.

Uprawneni do wyboru w kuryi bilszych posilostij majuczci dobra w bilsze niz w odnim okruzi polozeni, majut wykonuwaty swoje prawo wyborcze w tim okruzi, de łezat' ich najbilsze opodatkowani dobra. Uprawneni do wyboru z kuryji wyborczych mist, hromad selskych abo z kuryi zahalnoji, jesly sut' człenamy kilkoch hromad, mozut wykonuwaty prawo wyborcze lysze w tij hromadi, de majut zwyczajne swoje zamieszkanie.

§. 18.

Na posła sojmowoho moze buty wybranyj koždyj, chto:

- a) jest' awstrijskym obywatelom;
- b) maje 30 lit;

w) znachodyt' sia w pownim uzywaniu wsich praw horozańskich;

h) maje pišla popередnych postanow seho zakona prawo wybiraty posła sojmowoho w kotrij bud' kuryji wyborczij.

§. 19.

Wid prawa wybirania i wybiralnomy wykluczeni sut' toti osoby, kotri zasudzeni zistaly sudowym wyrokom za jakyjnebud' zloczyn, abo za prostupok krađezy, spronewirenja, udiłu w nych, obmaństwa, abo za prowynu bankrotstwa (§§. 460, 461, 463, 464 i 486 zakona karnoho).

Toj naślidok zasudu karnoho maje ustupyty szczo do zloczyniw wyczystenych w §. 6. pid czystamy 1 do 10 zakona z 15. lystopada 1867 (Cz. 131 W. z. d.) z kincem kary, w inszych ze wypadkach po uplywi

piaty lit, a szczo do prostupkiw i prowyn wyszse nawedenych po uplywi trech lit, rachujuczcy wid ukinczenia kary.

Osoby popawszi w konkurs abo załahodzujuczci swoje bankrotstwo dobrowilnoju zahodoju z wirytelamy pry spiwudili sudu, ne mozut buty wybrani na posła do Sejmu, jak dowho trewaje rozprawa konkursowa abo zahodowa.

III. Pro rozpysanie i pryhotowanie wyboriw.

§. 20.

Do perewedenja wyboriw zawzywaje Namistnyk, ohołoszuczcy deń, w kotrim majut sia widbuty wybory posliw sojmowych w miščiach wyborczych, przyzaczonych seju ordynacyjeju wyborczoju.

Deń wyboriw maje sia tak ustanowyty, szczo by moź buło porobyty wsi potribni pryhotowlenja.

§. 21.

Zahalni wybory na Sojm majut sia w toj sposib rozpysuwaty, szczo by wybrano najpersze posliw z kuryji zahalnoji, opišla z kuryji silskich hromad, mist ta pałat torhowelnych i promysłowych, a w kincy z kuryji bilszych posilostij, ta szczo by wybory z koźdoji z powyszczich kuryj widbulys po ciłim kraju na odnim dny.

§. 22.

Rozpysanie zahalnych wyboriw maje sia ohołosyty w gazetach krajowych, a takoz opowistkami po wsich hromadach kraju.

Rozpysanie poodynokych wyboriw maje sia ohołosyty szczo do kuryi wyborczoji z bilszych posilostij i pałat torhowelnych i promysłowych gazetamy krajowymi, a szczo do kuryj wyborczych mist, silskich hromad i kuryji zahalnoji, opowistkami po wsich hromadach, należaczich do dotycznoho okruha wyborczooho.

Miż dnem ohołoszenia wyboriw, a dnem wyboru z kuryji zahalnoji musyt oplynuty czas szczo najmensze szesty tyźdnij.

§. 23.

Wsich uprawnnych do wyboru, kotri pišla seji ordynacyi tworiat odno tiło wyborcze z wyimkoju uprawnnych do wyboru w pałatach torhowelnych i promysłowych, spysuje sia w odnu okremu listu.

Listu wyborciw koźdoho tiła wyborczooho maje w ewidencyji uderzujuczcy wlast' pokly-

kana do ułożenia jeji i maje jeji wyhotowity w dwóch prymirnykach.

§. 24.

Listy wyborciw dla tiła wyborczoho bilszych posiłosty maje układaty Namistnyk okruhamy i ohołosyty w gazetach krajewych, naznaczajucy wid dnia ohołoszenia 14-dnewyj reczynec do reklamacyi

Po reczyncy tim wneseni reklamacyji maje sia jako spizneni widkynuty.

§. 25.

Namistnyk maje riszaty, czy reklamacyji wneseni szczo do wtahniania w listu wyborciw osib neuprawnanych abo nawidworot, szczo do opuszczenia uprawnanych do wybyrania, sut uzasadneni abo ni; jemu prysłubuje takož prawo aż do dnia wyboriw uriadowo poprawyty listu wyborciw bilszych posiłostyj.

§. 26.

Jak skoro tilko lista wyborciw tiła wyborczoho bilszych posiłostyj bude poprawłena czerez riszenie reklamacyj w prypysanim reczyncy wnesenych, maje Namistnyk peresłaty wytiah z toji listy i z toho spysu do dotyczynych Starostw. Tijiż majut wyhotowity dla wyborciw karty legitymacyjni t. j. pyśma, w kotrych maje buty napysane imia i prozwyszczce wyborcia, misce, deń i czas wyboru, kotre to pyśmo uprawniaje do uczasty w wyborach.

Karty legitymacyjni doruczaje sia wyborciam bilszych posiłostyj, a jesly chto ne meszkaje w kraju wzywaje sia jeho poseredstwom krajewych uriadowych czasopysej, szczo by zhołosyw sia po niu.

§. 27.

Listu wyborciw z mist, wyczysłenych w §-fi 2-him ord. wybor. — jak takož listu wyborciw z hromad selskich zhadanych w § 5. ord. wybor. jak w kincy listu wyborciw z zahalnoji kuryi zhadanych w § 8. ord. wyb. układaje w každim misti wzhladno w každij hromadi burmystr wzhladno naczalnyk hromady pry styślim zachowaniu postanowien §§ 14 i 19 seji ordynacyi wyborczoji i wystawłaje w uriadu hromadskim do perehladu najpiznijsze na 30 dniw pered wyborom posła, zarazom maje toje wystawłenie listy opowistyty w hromadi, a to tak czerez pryliudne ustne ohołoszenie, jak takož prybytie pyśmemoji opowistky na budynku hromadskim i szczo najmensze w troch wydnych

miścach w hromadi oznaczyty wisim deń terminu do wnesenia reklamacyji, tak odnak szczo by miż poślidnym dnem seho terminu a dnem wyboru posła buło naj mensze 14 dniw czasu.

W ohołoszeniu tim maje buty dokładno oznaczenyj lokal, w kotrim lista do perehladu jest wyložena, jak takož maje buty podanym do zahalnoji widomosty, szczo listu perehladaty wilno každomu wyborcewy každoho dnia wid hodyny 9. rano do 6. po południu.

Listy wyborciw wilno každomu perehladaty i braty z nych sobi widpysy.

Reklamacyji protyw list wyborczych możut wnosyty uprawnieni do wyboru w dotycznim okruzi wyborezim z pryczyny pomiszczenia w listi do wyboru neuprawnanych, abo pomynenie do wyboru uprawnanych do ruk naczalnyka dotycznoji hromady.

Naczalnyk hromady obowiazanyj jest wneseni do ruk jeho reklacyji w protiahu 24 hodyn predložyty Starostwu powitowomu, a w mistach z własnymy statutamy tomu organowy politycznomu, kotroho Namistnyk do riszenia reklamacyj wyznaczyt. Starostwo powitowe, wzhladno toj organ, obowiazanyj jest wneseni reklamacyji bezprowołoczuo poriszyty tak, szczo by riszenie wnosiaczomu reklamacyju w protiahu dniw troch wid predloženia jeho poklykanij do riszenia wlasty buło doruczene.

Protyw seho riszenia wilno reklamujuczomu w protiahu troch dniw wid doruczenia wnosty widklyk czerez Starostwo powitowe, wzhladno politycznyj organ wydawszyj riszenie do Namistnyka kraju.

Namistnyk riszaje reklamacyji ostatoczno, tak odnak, szczo by pyśmenne jeho riszenie reklamujuczomu pered dnem wyboru posła mohło buty doruczene.

§. 28.

Listy wyborciw sprostowani w naślidok reklamacyji majut buty pryhotowani w dwóch prymirnykach. Oden prymirnyk predložyty maje Naczalnyk hromady Starostwu powitowomu, a w mistach z własnymy statutamy, organowy politycznomu do poriszenia reklamacyj, ustanowłenomu — a druhyj prymirnyk zachowaje u sebe. Pry wyborach z kuryi zahalnoji majut naczalnyky tych hromad, kotri sut z druhyj hromadamy do odnoho zbirnoho miścia wyborczoho pryłuczeni, peresłaty listy wyborciw zi swoich hromad naczalnykowy toji hromady, kotra jako zbirne misce wyboreze jest ustanowłena.

§. 29.

Na osnovi przedłożonych list wyborczych maje Starostwo powitowe wystawty dla wyborciw zi wsich hromad swoho powitu karty legitymacijni, w kotrij maje buty pokłykane czysło poriadkowe listy wyborczozi, imia i nazwysko uprawneno do wyboru, misce w kotrim wybir maje widbutyś i oznaczenie czasu w kotrim hołosowanie rozpoczątyś i w kotrim skinezytyś maje.

W mistach z własnymy statutamy oboviazana jest do wyhotowlenia kart legitymacyjnych zwerchnistw hromady.

Karty legitymacyjni majnt buty doruczeni každomu wyborcewy za własnoruczno potwrdženym recepisom najpiznijsze try dny pered dnem wyboru. Doruczenie może nastupyty czerez pocztu abo czerez zwerchnist hromady, w kotrij wyboreć maje swoje zamieszkanie.

Riwnoczasno podast Starostwo powitowe, a w mistach z własnymy statutamy zwerchnist hromadska, do pryliudnoji widomosty, szczo kóždyj wyboreć, kotryjby z jakoji bud' pryczyny karty legitymacyjnoji ne oderżaw, może w protiahu pošlidnych dwoch dniw pered wyboramy oderżaty u tojiż własty duplikat karty legitymacyjnoji. Zhołoszujuczomu sia po takij duplikat wyborcewy oboviazana dotyczna włast tojże bezusłowno i bez jakoji bud' pereszkozy wydaty.

§. 30.

Riwnoczasno z kartamy legitymacyjnymy maje buty doruczena každomu wyborcewy karta do hołosowania zaosmatrena peczatkoju Starostwa powitowoho, a w mistach z własnymy statutamy peczatkoju zwerchnosty hromadskoji z dodatkom umiszczonym na karti legitymacyjnij, szczo hołosy widdani na inszych takojul peczatkoju ne zaosmotrenych kartach, budut uważatyś neważnymy. Szczo do sposobu doruczenia i wydawania duplikatiw kart do hołosowania oboviazujut postanowy §. 29. szczo do kart legitymacyjnych.

§. 31.

Dla wyboriw z každoho tiła wyborczoho ustanowlenyj bude zi storony c. k. Prawytelstwa komisar wyborczyj. Komisara wyborczoho ustanawlaty maje dla tił wyborczych z pałat torhowelnych i peremysłowych, jak takóž z mist majuczých własnij statuta c. k. Namistnyk kraju, dla wsich inszych tił wyborczych naczalnyky powitowych włastej politycznych tych powitiw, w kotrych sut hołowni mišcia wyborczzi. Ustanowlenie komisara wyborczoho podane bude do widomosty

wyborciw najmensze na wisim dniw pered dnem wyboriw czerez pyśmenne opowiszczenie prybyte na zwyczajim miscy ohołoszeń c. k. Starostwa pwwitowoho — a kromi toho czerez ustne ohołoszenie pered rozpozatiam samoho aktu wyborczoho. Uriad komisaria wyborczoho jest poczetnym uriadom horożańskym, wid pryniata kotroho nichto, z wyjemkom nedajuczých usunutyś pereszkoz uchyłytyś ne može.

IV. Wybir pošla sojmowoho.

§. 32.

Wyboramy z každoho tiła wyborczoho, z wyjemkom pałat torhowelnych i promysłowych uprawlaje w prysutnosty komisara wyborczoho komisija wyborcza, utworena z tohož tiła wyborczoho a składajuczja sia:

1. u každoho tiła wyborczoho z bilszych pošlostyj hruntowj z trech człeniw, wybranych uprawnenymy do wyboru i z dwoch imenowanych komisarem prawytylstwennym;

2. u každoho tiła wyborczoho mist w §. 2. wyczyslených, z Naczalnyka hromady (burmistra) abo nym preznaczenoho zastupnyka i troch człeniw rady hromadskoji nym pokłykanych i z troch człeniw imenowanych komisarem wyborczym z pomeży uprawnnych wyborciw;

3. u každoho tiła wyborczoho selských hromad i kuryji zahalnoji z dwoch człeniw imenowanych komisarem wyborczym, dwoch człeniw pokłykanych naczalnykom hromady mišcia wyboru z pomiž człeniw rady hromadskoji i z troch człeniw wybranych wyborciamy z tohož tiła wyborczoho.

§. 33.

Zložena w powyższyj sposib komisija wyborcza wyberaje z pomiž sebe absolutnoju bilszostej hołosiw predsdatela; koły absolutna bilsziť hołosiw osiahnuty ne dast' sia, oznaczuje osobu predsdatela komisar wyborczyj.

§. 34.

Karta legitymacyjna wydana wyborciam czerez Starostwo, nadaje im prawo wstupu do mišcia wyboru i zastupaje zawizwanie do pojawienia sia w oznaczenim czasi do hołosowania.

Z udareniem hodyny na kartach legitymacyjnych, jako poczatok aktu wyborczoho oznaczenoji, maje kóždyj wyboreć wilnyj wstup do lokalu wyborczoho i ne može buty z tohož pered ukinczeniem wyboru wydałenyj.

§. 35.

Lokal wyborczyj maje buty w toj sposob uładzenyj, szczyoby wsi do hołosowania uprawnieni mohły buty pomiszczeni w odnij komnati i to tij samij w kotrij uriaduje komisija wyborcza i komisar wyborczyj. Pid nijakym usliwem ne moze misce uriaadowania seji komisiji i komisara buty jakim bud sposobom wid mišcia, de znachodiat' sia wyborci widokremłene, widdilene abo widhranyczene. Stił, pry kotrim komisija i komisar uriaduje, maje buty ustawlenyj w seredyni lokalu wyborczoho tak, szczyoby wsi wyborci mały zi wsich storin wilnyj do tohož dostup i wsi czynnosty komisiji mohły wsestoronno kontrolowaty.

Jak dowho wybir ne zistane skinczenyj, musyt pry stoli znachodytyś bezprorywno szczo najmensze trech członow komisiji.

§. 36.

W oznaczenyj deń i hodynu zacznut sia wybory w pryznaczenim miscy bez wzhladu na czysto jawywszych sia członow w toj sposob, szczo najpersze wybrajes i ukonstytowuje sia w sposob w §. 32. oznaczenyj komisija wyborcza, kotrij peredana maje buty lista wyborcza i pryhotowani spysy hołosowania.

§. 37.

O skilko rozchodyt sia o członow komisiji wybrateś majuczych, nastupyt' wybir ich czerez wsich w lokały wyborczim prysutnych wyborciw do hołosowania uprawnnych dorohoju, ustnoho hołosowania. W ciły perewedenia seho hołosowania ułożena bude komisija prowizoryczna, złożena z naczalnyka miscewoji hromady i odnoho czlena rady hromadskoji nym pokłykanoho i odnoho z pomiż prysutnych wyborciw komisarem wyborczym pokłykanoho. Komisija taja widbere hołosy prysutnych wyborciw w toj sposob szczo oden czlen jeji widczytaje imena wyborciw z listy wyborczoji, a dwa druhi zapysywaty budut hołosy na członow komisiji widdani. Rezultat wyboru seho ohołosyt komisar wyborczyj i sej czas po ohołoszeniu ustupyt komisija prowizoryczna, a misce jeji zajme komisija wyborcza.

Człeny tojiż komisiji komisarem, abo naczalnykom hromady pokłykatyś majuczci, pokłykani budut až po perewedeniu wyboru członow majuczych sia wybraty.

Bezposeredno po złożeniu komisiji nastupyt' wybir predsdatela jeji.

§. 38.

Predsdatel komisiji wyborczoji maje zibranyh wyborciam przedstawyty zmist §§. 18. i 19. ordynacyi wyborczoji szczo do prykmet, potribnych na posta, maje im pojaśnity sposob hołosowania i obczyślenia hołosiw, a w kincy wizwaty szczyoby swoji hołosy widdawały piśla swobidnoho pereświdczenia bez wsiakych samoliubnych ciłej, tak jak to uważajut piśla swojeji najlipszoji widomosty i sowisty za najwidpowidnijsze dla zahalnoho dobra.

§. 39.

Jesły chto pered rozpoczatiem hołosowania pidnese zamity protyw kotryj bud osobi, do listy wyborciw wtiahnenij, szczo ona ne uprawnena do wybyrania posta, bo u neji wid czasu ułożenia listy wyborciw widpała kotra z wymow prawa wyborczoho, to nad tym zamitom maje sejczej riszaty komisija wyborcza i to bez wsiakoho rekursu.

Bezposeredno pered rozpoczatiem hołosowania maje komisija wyborcza pereświdczyty sia, czy urna pryznaczena do skydania kartok z hołosamy je porożna.

§. 40.

Hołosowanie na posta rozpoczynaje sia tym, szczo najpersze widdajut swoji kartky do hołosowania człeny komisiji wyborczoji o skilko majut prawo wybraty.

Opiśla pryklykuje oden czlen komisiji wyborczoji do hołosowania wsich wyborciw w poriadku, jak ich imena spysani w listi wyborciw.

Wyborci, kotri pryjšły na wybory wże po wyklykaniu ich imeny, musiat po widczytaniu ciłoji listy zhołosytyś u komisiji wyborczoji i widdaty swoji kartky do hołosowania.

§. 41.

Koždyj do hołosowania pryklykanyj wyborec, okazujuczy swoju kartu legitymacyjny, maje widdaty komisiji kartku do hołosowania, w kotrij maje buty nazwana dokładno ta osoba, kotra maje zistaty poštom sojmowym.

Jesły jake tiło wyborec maje wybraty dwoch abo kilkoch poštw, maje koždyj wyborec podaty stilky imen, i kilka należyt wybraty poštw.

Koždyj wyborec do urny wyborczoji pryklykanyj maje prawo žádaty pered widaniem hołosu, szczyoby dano jemu wilnu kartku do hołosowania peczateju uriaadowoju za-

osmotrenu. W takim sluczaju obowiazany jest komisar wyborczyj, kotromu pered wyborom uriad politycznyj powitowyj, wzhladno w mistach z wlasymy statutamy zwerchnist hromady, maje dostarczyty widpowidnyj pry-pas kartok do hołosowania — bezprowaloczno daty oden prymirnyk karty do hołosowania zadajuczomu wyborcewy, bez ohladu na to czy taka karta buła jemu wže pered tym doruczona, a predsital komisyyi obowiazany jest daty semu wyborcewy korotkyj prათiah czasu i możnist szczoby, abo sam karty w lo-kały wyborczim wypownyw, abo druhomu wyborcewy wypownyty jeji poruczyw.

§. 42.

Jesły pry hołosowania zajde jaka ne-pewnist szczo do tożsamosty wyborcia, to nad tym riszaje sej czas bez rekursu komisyya wyborcza.

§. 43.

Imia koźdoho wyborcia widdawszoho hołos, maje komisyya wyborcza wtiahnuty do spysu hołosowania w dwóch prymirnykach, westyś majuczoho. Newaźnymy sut ti hołosy wyborciw, kotriby widdano pid jakojuś wyminkoju abo z jakymś przykazom dla pošla majuczoho sia wybraty.

O waźnocy abo newaźnocy poodynokych hołosiw riszaje sej czas komisyya wyborcza bez rekursu.

§. 44.

Komisyya wyborcza obowiazana westy protokol z aktu wyborczoho, w kotrym majut buty pomiszczeni w osobennocy wsi riszenia komisyyi uchwałeni w sluczajach sym zakonom predwydženych

Wybory powynni widbuwaty sia w protiahu wyznaczonoho dnia. Jesłyby odnakoź zajzło szczoś takoho, szczo ne możnaby rozpoczaty, dalsze westy abo pokinczyty wybir, to komisyya wyborcza może dalszu czynnist wyborczu za zhodoju komisara wyborczoho widložytv na pošlidujuczij deń. O tim naleźyt uwidomyty wyborciw w takyj sposib, jakyj zwyczajno używaje sia w dotycznim miscy.

§. 45.

Czas przyznaczenyj do hołosowania ne może buty korotszym wid prათiahu czotyroch hodyn. Po upływi czasu do widdania hołosiw, przyznaczenoho maje predsital komisyyi wyborczoji opowistyty szczo hołosowanie zakinczene; odnak wyborciam, kotri w chwyły tij szcze w lokały wyborczim nachodiat sia, a kotri dosy szcze hołosiw ne widdaly — ne

može buty widniata możnist widdania hołosiw. Widtak maje komisyya sprawydyty zhidnist czysła widdanych kartok z czysłom wyborciw zapysanych w spysi hołosowania, poczim ciła komisyya wyborcza i komisar wyborczyj majut pidpysaty oba spysy hołosowania i maje sia sej czas prystupyty do otworenia kartok i obczysłenia hołosiw.

Czynnist taja perewedena maje buty jawno w prysutnocy i pry whladi wsich wyborciw w ślidujuczij sposib :

Predsital komisyyi wytiahaje z urny po odnij kartci, otworaje koźdu z okrema i wliczytuje imia kandydata na nij umiszczene, po czim podaje widczytanu kartku druhomu czlenowu komisyyi, kotryj prawdywist widczytanoho imeny potwierdźuje i kartky w takim poriadku, jak buty widdani — otwertiti składaje. Riwnoczasno dwóch inszych człeniw komisyyi prowadyt łysty hołosowania w toj sposib, szczo zapysujut pry perszim hołosi, jakij oderżaw kandydat na pošla jeho imia i nazwysło i pry nim czyło „1“ — pry drubim czysło „2“ i t. d.

§. 46.

Koły kartka do hołosowania mistyt w sobi bilsze imen jak maje buty wybranych pošliw — to imena dalsze napysani, o skilko czysło wybratyś majuczych pošliw pere-wysszajut, uwaźajut sia jako zowsim ne napy-sani i ne uwzhliadnajat sia zowsim. Koły na kartci napysano imen mense, jak wynosyt czysło wybratyś majuczych pošliw, — to hołosy napysaniem tych inen widdani sut waźni. Koły imia odnoji i toji samoji osoby na tij samij kartci kilka raziw jest napysane, rachujeś pry obczysłeniu hołosiw łysze jako oden hołos. Imena nejasni i nedokładni do toho stepeny, szczo nema pewnocy, katru osobu oznaczajut — uwaźajut sia hołosamy newaźnymy. Riszaje o tim komisyya wyborcza i riszene jeji maje buty w protokoli umiszczene.

§. 47.

Po obczysłeniu hołosiw podaje predsital komisyyi rezultat tohoź do widomocy wyborciw, poczim wsi człeny komisyyi i komisar wyborczyj pidpysujut protokol i listy hołosowania i predsital komisyyi peredaje wsi akta wyborczy komisarewy wyborczomu. Człen komisyyi ne chotiaczyj pidpysaty protokolu maje prawo umistyty w timże protokoli pryczyny, dla kotrych widkazuje pidpysu.

Koły rezultat wybora pošla maje buty obczysłenyj w hołownim miscy wyboru, pred-prynymaje predsital komisyyi w prysutnocy

wsich (człeniw komisiji i znachodiaczych sia w lokaly wyborczim wyborciw speczatanie wsich aktiw wyborczych razem z kartkami hołosowania peczateju uriadowoju miscewoji zwerchnosty hromadskoj, umiszczuje w ni napyś, oznaczujucy зміst i peredaje tak opeczatanu akta wyborczy komisarewy wyborczomu, kotryj obowiazanyj jest widisłaty tijiż bezprowołoczno do c. k. Starosty powitowoho hołownoho miścica wyboru. Koždому z człeniw komisiji prysłuhuje prawo pryložyty takoz swoju prywatnu peczat.

Na wnisznij storoni opeczatanowych aktiw umistyty maje predsdatel komisiji imia i nazwysko kandydata, kotryj w tim miscy wyboru oderżaw najbilsze hołosiw.

§. 48.

Rozślidzenie i ohołoszenie zahalnoho rezultatu wyboru należyt do hołownoji komisiji wyborczoi w hołownim miscy wyboru zibratyś majuczoji.

Komisiju tuju skłykaje najdalsze do troch dniw po nadisłaniu aktiw wyborczych zi wsich mise wyborczych dotycznoho ukrha wyborczoho Starosta powitowij hołownoho miścica wyboru. Komisija taja składajeś z semy człeniw a imenno z naczalnyka hromady hołownoho miścica wyboru, — abo jeho zastupnyka, dwuch człeniw rady hromadskoj hołownoho miścica wyboru, czerez tohoż naczalnyka pokłykanych, dwuch człeniw z miż uprawnencył do wyboru w dotycznij kuryji toho samoho okruha wyborczoho czerez komisara wyborczoho hołownoho miścica wyboru pokłykanych, a w kincy z dwuch kandydatiw na posła w tim okruzi wyborczim, kotri w najbilszym czyśli poodynokych miśc wyborczych seho okruha wyborczoho najbilsze oderżały hołosiw.

W słuczaju, kołyby wi wsich miścicach wyborczych danoho okruha wyborczoho oden i toj sam kandydat oderżaw najbilsze czysło hołosiw, wzhladno kołyb w dny uriadowania hołownoji komisiji wyborczoi oden abo oba, kandydaty do tohoż ne zhołosyłyś, — pokłykuje odnoho wzhladno i dwuch pošlidnych człeniw komisiji z pomiż wyborciw dotycznoho okruha wyborczoho, komisar wyborczyj hołownoho miścica wyboru.

Komisija uriaduje w prysutnocy komisara wyborczoho hołownoho miścica wyboru — w lokaly možływo najobszjernijszym uriadzeniu w sposib w §. 35. seho zakona oznaczenyj, — pry czim majut prawo buty wsi wyborci w miru objemu miścica prysutnymy.

§. 49.

Komisyja perejmaje z ruk komisara wyborczoho opeczatanu akta zi wsich miśc wyborczych nadisłani, stwerdźuje nenaruszenie peczatej, jak takoz konstatuje, kotri dwa kandydaty posolski w najbilsze miścicach wyboru najbilsze czysło hołosiw oderżały. Widpowidno do seho skonstatowania pokłykaje komisar wyborczyj tych kandydatiw w skład komisiji.

Koždому z człeniw komisij wyborczych poodynokych miśc wyborczych seho okruha wyborczoho, kotri po mysły §. 47. seho zakona pryložyły na akta wyborczy swoji prywatni peczaty, wilno żadaty wid komisaria hołownoho miścica wyborczoho pered rozpakowaniem aktiw prowirenia, czy pryložena dytecznym wyborcem peczat jest nenaruszena.

Komisija wybyraje z pomiż sebe predsipatela absolutnoju bilzostejho hołosiw. Kołyb biliszt taka osiahnuty sia ne dała, imenuje predsdatela z miż człeniw komisiji komisara wyborczyj. Widtak prystupaje komisija do obczysłenia hołownoho rezultatu wyboru na osnovi obczysłen dowerszenych komisijamy wyborczomy poodynokych miśc wyborczych.

Na żadanie kotrohobud człena komisiji należyt powiryty obczysłenie rezultatu wyboru w poodynokych miścicach wyborczych, szczo do kotrych żadanie take bude postawłene, czerez poriwianie list hołosowania — z widdanymy kartkami hołosowania.

Rezultat zahalnoho obczysłenia ohołosyt predsdatel komisiji prysutnym.

Szczo do ciłoji czynnosty komisiji spysanyj bude protokoł, kotryj pidczyszut wsi człeny komisiji i komisar wyborczyj.

§. 50.

Pałaty torhowelni i promysłowi dokonujut wybir w prysutnocy wyznaczenoho namistnykom komisaria wyborczoho na zborach wsich do hołosowania uprawnnych człeniw czerez hołosowanie kartkami piśla prypysiw — szczo do uriadowania w tychże pałatach istnujuczych i piśla postanow seho zakona, bez ohladu na czysło prysutnych człeniw.

Protokoł z toho wyboru maje spysaty sekretar pałaty i peredaty jeho po skińczeni wyboru razem zi wsimy aktamy wyboru i widdanyj kartkami hołosowania, komisarewy wyborczomu w ciły peresłania Namistnykowu kraju.

§. 51.

Wybrany posłom uważatyś maje toj, chto oderżaw bilsze jak połowynu wsich widdanych ważnych hołosiw.

Koły absolutnu bilszist hołosiw oderżało bilsze czysto osib, jak wynosyt czysto wybratyś majuczych posliw, to riszaje o wybori wyssza cyfra hołosiw, abo pry riwnim czysli hołosiw żereb, majuczuj wyťahnutys predsidaćem komisiji wyborczoi.

§. 52.

Koły pry hołosowaniu ne upała na nioko taka bilszist hołosiw, należyt zariadyty wybir tisińszij, koły brak takoi bilszosty hołosiw pokażeś pry zahalnim obczyszeniu rezultatiw hołosowania w poodynokych miściach wyboru — maje zariadyty sej tisińszij wybir c. k. Starosta powitowij hołownoho miścia wyboru wi wsich dotycnych miściach wyborczych, a rezultat tych wyboriw obczyslenij bude po mysły postanow §§. 48. i 49. seho zakona.

§. 53.

Pry wybori tisińszim majut wyborci obmeżytyś na tych łysze kandydatiw, kotri po wybranych absolutnoju bilszosteu oderżały wzhladno najwyssze czysto hołosiw.

Czysto kandydatiw prychodiaczych do tisińszoho wyboru musyt buty vse dwa razy bilsze jak czysto wybratyś majuczych posliw. Pry riwnosty hołosiw riszaje żereb, chto maje pryty do tisińszoho wyboru.

Koždyj hołos upadajuczuj pry tisińszim wybori na osoby do seho wyboru ne przyznaczeni maje uważatyś ne ważnym.

Koły pry tisińszim wybori wsi widdani ważni hołosy budut podileni miż wsich do seho wyboru przyznaczenych kandydatiw w riwnych cząściach tak, szczo koždyj z nych maje za soboj połowynu wsich hołosiw — tohdy riszaje o wybori żereb predsidaćem komisiji wyborczoi wyťahnutys majuczuj.

Koły po za sym słuczajem hołosowanie ne dowodyt do absolutuoci bilszoty, należyt zariadyty i dalszi wybory, tisińszij aż doky ne osiahněs absolutnoji bilszoty szczo do wsich majuczych wybratyś posliw, abo zhadanoji w poperednim ustupi riwnosty hołosiw dla wsich osib do tisińszoho wyboru przyznaczenych, w ktorim poślidnim słuczaju riszaje ostateczno żereb o wybori.

Tiji uprawnieni wyborci, kotri pry perszym wybori ne hołosowały zowsim — ne sut szcze dla toho wykluczeni wid wykonania seho prawa pry tisińszim wybori.

§. 54.

Koły w kincy wybir prypysanoho w dotycnym okruzi wyborczim czysta posliw zistane należyto perewedenyj, maje buty protokoł czynnosty wyborczoi zamknenyj i wsi my członamy komisiji wyborczoi jak takōż komisarem wyborczym pidpisanyj — widtak z dołuczeniem wsich kartok do hołosowania opeczetanyj i komisarewy wyborczomu w ciły peresłania c. k. Namistnykowsy widdanyj,

§. 55.

Namistnyk maje, perehlanuwszy akta wyborczoi jemu nadislani, koždyj wybranomu posłowy, szczo do kotroho ne zachodiat przyczyny wykluczajuczuj jeho po mysły seho zakona wid wybrajnosty, doruczyt certyfikat wyborczuj. Certyfikat sej uprawniaje wybranoho posła wstupyty do Sojmu i opravduje domniwanie ważnosty wyboru na tak dowho, doky sojm inaksze ne poriszyt.

§. 56.

Wsi akta wyborczoi maje widtak c. k. Namistnyk peresłaty Wydiłowy krajewomu.

Wydił krajewuj obowiazanyj jest prowiryty akta wsich wyboriw i peredstawyty szczo do wsich swoji wnesenia Sojmowy, a to najdalsze do roku wid dnia perewedenia wyboriw. Sojmowy służyt prawo ostateczno riszaty pro ważnist koždyho poodynokoho wyboru.

Postanowienie kincewe.

§. 57.

Do ważnosty riszenia Sojmu o zmini postanow seho zakona potreba prysutnosty szczo najmensze dwuch tretych czastej wsich posliw.

Koły take czysto posliw jest prysutne, zmina nastupyte może absolutnoju bilszostyju hołosiw prystunych.

Art. II.

Zakon sej maje uwijty w życie z chwyteju rozpysania najblyższych zahalnych wyboriw sojmowych.

Marszałek. Ponieważ wnioski te zaopatrzone są w dostateczną liczbę podpisów, przeto pierwsze czytanie tych wniosków umieszcza na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany, następne posiedzenie

jutro we wtorek o godzinie 10. rano, z następującym porządkiem dziennym.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca poseł Romanowicz.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wydzieleniu gminy Zwińczak z okręgu sądowego i Starostwa w Czortkowie a przydzieleniu do okręgu sądowego w Budzanowie i Starostwa w Trembowli.

Sprawozdawca poseł Glidziuk.

5. Uzupełniający wybór jednego rewidenta sejmowego.

6. Uzupełniające wybory do Komisji, a mianowicie:

a) wybór trzech członków Komisji budżetowej;

b) wybór dwóch członków Komisji sanitarnej;

c) wybór jednego członka Komisji kolejowej;

d) wybór jednego członka Komisji pracowniczej;

e) wybór jednego członka Komisji gospodarstwa kraj.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Stapińskiego w sprawie kar na wychodźców tak za odwiekanie stawiennictwa do popisu wojskowego jak za zaniedbanie ćwiczeń i kontroli wojskowej.

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Marsa w sprawie budowy kolei Nowy Sącz-Szczawnica.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Szajera w sprawie budowy kolei Rzeszów-Głogów-Sokołów-Kanizów-Kolbuszowa-Majdan-Tarnobrzeg-Rozwadów.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Szajera w sprawie uregulowania handlu trzodą chlewną.

11. Pierwsze czytanie wniosku posła Tarnawskiego w przedmiocie zakładania szkół realnych w kraju i bezzwłoczne założenie szkoły realnej w Przemyśle.

12. Pierwsze czytanie wniosku posła Tomaszewskiego w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z 1. stycznia 1889 Nr. 16. Dz u. kr. o stosunkach prawnych nauczycieli.

13. Pierwsze czytanie wniosku posła Goetza w sprawie przyspieszenia regulacji rzek i zorganizowania pomocy na wypadek powodzi.

14. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Mikulińce powiatu tarnopolskiego na pobór 150% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na przeciąg 6 lat.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

15. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Liszna powiatu sanockiego na pobór w r. 1903 dodatku gminnego do podatków bezpośrednich w wysokości 1770%.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

16. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zakopane na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu i t. p.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

17. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie miasta Ustrzyki dolne na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, dereśniaku, wiszniaku i maliniaku.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

18. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zakopane na pobór opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

19. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Grudku koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Gródek-Uherce-Koropuż.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

20. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Lisku koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Lutowska-Cisna.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

21. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Nisku koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Jeżów-Nart.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

22. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Gród-

ku koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Gródek-Doliniany-Dobrzany.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

23. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Borszczowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Uście biskupie-Bilcze.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

24. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Jaworowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Jaworów-Niemirów.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

25. Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy Krynicy do miejscowości podlegających ustawie gminnej z 3. lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Bał.

26. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji galic. Towarzystwa weterynarskiego o uzupełnienie ordynacji wyborczej gminnej w tym kierunku, aby weterynarze dyplomowani mieli prawo czynnego i biernego wyboru z tytułu osobistej kwalifikacyi.

Sprawozdawca poseł Maiss.

27. Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie subwencyi na budowę schroniska dla nauczycieli.

Sprawozdawca poseł Paszkowski.

28. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie przyznania Gabryeli Mayerówniej, tymczasowej kierownicze kursu praktycznego robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie praw i charakteru stałej nauczycielki.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

29. Sprawozdanie komisji podatkowej z petycyj kilku Rad powiatowych o wyjednanie ustawy uwalniającej budynki i ubikacje przez Rady powiatowe zajmowane od podatku domowo-czynszowego, a względnie domowo-klasowego.

Sprawozdawca poseł Łazarski.

30. Sprawozdanie komisji gminnej o petycji Rady powiatowej w Tarnobrzegu w sprawie wydania ustawy ustanawiającej wspólny budżet dla gmin i obszarów dworskich celem pokrycia kosztów wykonywania poruczonego zakresu działania gminy.

Sprawozdawca poseł Górski.

31. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie podwyższenia funduszu pożyczkowego dla Spółek wodnych powiatów i gmin.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Tarnowski.

32. Sprawozdanie komisji gospodarstwa kraj. o wniosku p. Abrahamowicza w sprawie ulg podatkowych dla parcel w myśl ustawy wodnej meliorowanych.

Sprawozdawca poseł Wincenty Kraiński.

33. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Zarządu Kółka rolniczego w Gniewczynie Łańcuckiej o udzielenie stałej subwencyi dla szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

34. Sprawozdanie komisji bankowej o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie Spółek Oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego.

Sprawozdawca poseł Skałkowski.

Przy końcu muszę jeszcze podać do wiadomości Wysokiej izby, iż p. Abrahamowicz złożył mandat do Komisji budżetowej, a p. Mikołaj Krzysztofowicz nadesłał mi następujące pismo (czyta). Ponieważ należę do trzech innych komisji, przeto mam zaszczyt oznajmić, że składam mandat do komisji sanitarnej i proszę o zwolnienie mnie od tego obowiązku.

Wybór uzupełniający do komisji budżetowej i sanitarnej umieszczony został na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Następne posiedzenie zatem jutro we wtorek o godzinie 10. rano. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 35.)